

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 40. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 042020
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 225

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 29 września 1928 r.

Rok IV

Kobiety na front!

Dzienniki wileńskie donoszą:

„Żony kolejarzy złożyły zbiorową petycję do władz administracyjnych z gorącą prośbą o zamknięcie szynków przy ul. Kolejowej, gdyż mężowie zaraz po otrzymaniu pensji upijają się do nieprzytomności, tracąc w ten sposób większą część zarobków i sprowadzają nędzę.”

Fakt ten witamy jako radosny objaw budzenia się w świadomości kobiet polskich zrozumienia dla konieczności podjęcia zbiorowej akcji przeciwko największemu wrogowi narodu polskiego: wódce.

Nigdzie, poza Rosją sowiecką, w żadnym innym kraju nie pije się tyle wódki, co w Polsce. Pije ją olbrzymia większość społeczeństwa pija ją wszyscy: robotnik, włościanin, inteligent, kapitalista, pija ją młodzi i starzy, nawet kobiety, nawet dzieci.

Z każdym rokiem jest gorzej, nie lepiej. Pije się ten zabójczy dla ciała i ducha płyn przy każdej okazji: na wszelkich bankietach, na każdym przyjęciu, podczas wszystkich uroczystości rodzinnych. Stwarza się okazje, gdy ich zabraknie. Pije się wódkę o każdej porze dnia: rano, w południe, wieczór, a najwięcej — w dniu zakazane, zwłaszcza sobotę.

Na fakt ten zwracają uwagę nawet obcy. Coraz częściej się czyta w sprawozdaniach z pobytu w naszym kraju zagranicznych dziennikarzy pełne zdumienia uwagi na temat alkoholizmu w Polsce. W ten sposób zyskujemy w świecie „sławę” „najlepiej” pijącego narodu.

Ostatecznie, mniejsza o tę, niestety, zasłużoną opinię. Jeszcze inne, ważniejsze racje winny nakłonić społeczeństwo polskie do wyciężonej walki z alkoholizmem. Przypijamy przecież rocznie setki milionów złotych, olbrzymi majątek, lwią część owoców pracy całego narodu! Co gorsza, przepijamy zdrowie, zatruwamy zbiorową duszę narodu, przepijamy naszą przyszłość!...

Kto umie patrzeć i obserwować, kto bacznie śledzi statystykę przestępstw pod wpływem wódki popełnianych, kto wie, jak zastrasza jąco się szerzą choroby weneryczne i rośnie liczba umyślowo chorych (alkoholików, lub dzieci alkoholików), ten niewątpliwie podzieli naszą opinię, że energiczna zbiorowa akcja przeciwalkoholowa jest w Polsce palącą koniecznością.

Żony kolejarzy wileńskich poszły, jak im się zdawało, drogą najprostszą: zażądały zamknięcia wyszynków. W istocie nie jest to droga najprostsza i nie sądzimy, aby doprowadziła do pożądanego celu.

Najwyższe odnaczenie włoskie

Wielki krzyż oraz wielka wstęga orderu św. Maurycego i św. Łazarza

na piersiach premiera Bartla

Wrszawa, 27. 9. (Pat.) W dniu 27 września o godz. 1,45 po poł. przybył do pałacu prezydium Rady Ministrów poseł włoski Maioni w towarzysztwie sekretarza poselstwa Rulie'go celem wręczenia p. prezesowi Rady Ministrów prof. Kazimirzowi Bartłowi wielkiego krzyża oraz wielkiej wstęgi orderu św. Maurycego i św. Łazarza. P. premier przyjął posła włoskiego w otoczeniu szefa protokołu dyplomatycznego p. Karola Romera i sekretarzy.

Jednocześnie z insygniami orderu wygłosiwszy przemówienie, poseł Maioni wręczył p. premierowi Rady Ministrów własnoręcznie pisany list przez prezesa Rady Min. Mussoliniego treści następującej:

Panie Prezesie!

Mam zaszczyt donieść W. E., że J. K. M. na moja propozycję raczył mianować W. E. kawalerem wielkiego krzyża oraz wielkiej wstęgi orderu św. Maurycego i św. Łazarza. Jednocześnie przesyłam W. E. odnośny dyplom i załączony formularz wraz z odznakami

orderu i korzystając z okazji, proszę o przyjęcie p. Prezesa wyrazów mego głębokiego poważania.

Mussolini.

Po uroczystościach w apartamentach p. prezesa ministrów odbyło się śniadanie na cześć posła Maioni'ego.

Mordercy przyznali się do winy.

Ważny zwrot w dochodzeniach związanych z procesem Jakubowskiego.

Berlin, 27. 9. (Pat.) Z Neustrehlitz donoszą, że w sprawie dochodzeń związanych z procesem Jakubowskiego, zaszedł ważny i decydujący zwrot, a mianowicie śledztwo wstępne przeprowadzone w myśl orzeczenia Bingera przeciwko braciom Frytzowi i Augustowi Negenzon oraz ich matce, zostało obec-

nie zamknięte.

Obaj bracia przyznali się, że w dniu popełnienia zbrodni byli w Balingen i wzięli udział w morderstwie, matka zaś zeznała, iż wiedziała o zamiarach morderczych swoich synów, gdyż jechała tego dnia, aby im unieemożliwić wykonanie ich zamiarów.

Zmyślane oszczerstwo litewskie.

Warszawa, 27. 9. (Pat.) Prasa litewska ogłasza w dniu dzisiejszym rewelacje rzekomo zbiegłego na Litwę oficera sztabu generalnego

Piątkowskiego w sprawie zabójstwa gen. Zagórskiego. W związku z powyższym, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że w wojsku polskim niema i nie było żadnego oficera sztabu generalnego Piątkowskiego, a wszelkie opublikowania obecnie w prasie litewskiej rewelacje są całkowicie i świadomie zmyślane.

Polscy oficerowie zagranicą.

Tallin, 27. 9. (Pat.) Dziś rano przybyli tu oficerowie polscy, słuchacze wyższej szkoły wojennej z prof. Zawadzkiem na czele, witani na dworcu przez przedstawicieli sztabu generalnego i polskiego attaché wojskowego.

W ciągu dnia, oficerowie polscy złożyli szereg wizyt, wieczorem zaś wzięli udział w obiedzie wydanym na ich cześć przez ministra wojny.

Lotnicy rumuńscy we Lwowie.

Lwów, 27. 9. (Pat.) Dziś o godz. 12,40 przybyli do Lwowa na samolocie typu Breguet A 19 dwaj wojskowi lotnicy rumuńscy.

Marszałek Piłsudski

podróżuje incognito po Rumunji

Bukareszt, 27. 9. (Pat.) P. Marszałek Piłsudski odbył incognito trzydniową podróż samochodem po Transylwanji, poczem zwiedził szereg większych miast. W Aba-

Julja p. Marszałek zwiedził miejscową katedrę oprowadzany przez biskupa Mailaka a w Cluj uniwersytet, poczem udał się kolejno do Oradea — Mare.

Powrót Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Z źródeł oficjalnych dowiadują się, że w dniu 29 bm. Marszałek Piłsudski opuści miejsce wypoczynku i uda się do stolicy Rumunji, Bukaresztu, gdzie Marszałek zabawi dwa

dni. Powrót Marszałka Piłsudskiego nastąpi prawdopodobnie w dn. 3 października.

Pobył Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie będzie miał charakter oficjalny.

Walkę z alkoholizmem trzeba rozpocząć od podstaw. Trzeba wszcząć na najszerszą miarę zakrojoną akcję uświadamiania społeczeństwa w zgubnych skutkach wódki, trzeba zorganizować i wciągnąć do tej akcji najszerze masy, zmobilizować armję duchowieństwa, uczonych, lekarzy, wychowawców,

dziennikarzy, odczytawców, po to, by przygotować grunt pod częściami, choćby prohibicję, opartą może na wzorach szwedzkich.

Działalność organizacji abstynenckich, jak dotąd, jest zbyt słabą; niektóre tylko przez jeden tydzień w roku dają znak życia, a całej ich akcji brak koniecznego rozmachu

i ciągłości. Wielki czas, by skupiły swoje siły, opracowały plan działania i rozpoczęły walkę z alkoholizmem na serio. Krzyk rozpaczliwych wileńskich kolejarzy nie powinien przebrzmieć bez echa.

Gdy kobiety pójdą masą na front walki z wódką, walkę tę wygramy!
J. Gierski.

Zakończenie międzynarodowych konkursów hipicznych w Warszawie.

Świetne zwycięstwo rotmistrza Antoniewicza.

Warszawa, 27. 9. (Pat.) W czwartek dnia 27 września, zostały zakończone międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie. Rano zakończono rozpoczęty w dniu wczorajszym konkurs międzynarodowy P.B.K. I. miejsce zajął rtm. Formigle (Włochy) przejeżdżając cały par cure w 1 min. 25½ sek.; II. miejsce rtm. Kania (Węgry) 1 min. 25,7 sek.; III. miejsce Lequo (Włochy), V. rtm. Lewicki, VI. por. Tuński.

Następnie rozegrano serję międzynarodowych konkursów pocieszenia. — I. miejsce w tym konkursie zajął rtm. Lewicki, II. i III. por. Koralewski (Czechosłowacja) i rtm. Królikiewicz, IV. rtm. Formigli (Włochy).

Następnie rozegrano serję krajowego pocieszenia. I. miejsce zajął rtm. Kuźmiński, II. por. Dąbski-Nerlich, III. por. Biliński.

Na zakończenie konkursów odbył się konkurs o nagrodę J.K.W. regenta węgierskiego Horty, dla najlepszego jeźdźcy polskiego.

Warunki konkursu: 18 przeszkód wysokości 1 mtr. 14 cm., szerokość 5 mtr., tempo 40 mtr. na minutę. Do konkursu dopuszczeni są jeźdźcy, którzy w poprzednich konkursach zdobyli jedną z pierwszych pięciu nagród. — Startowało 22 jeźdźców. I. miejsce za-

jął po rozgrywce doskonale jadący rtm. Antoniewicz na „Redgledzie“ 0 punktów karnych. II. miejsce również bez błędu rtm. Skupiński na „Gedyminie“ 0 punktów karnych, w rozgrywce zdyskwalifikowany. III. miejsce rtm. Lewicki na „Olafie“ 0 pkt. karnych, jednak z przekroczeniem czasu.

W ten sposób puhar złoty J.K.W. regenta Horty zdobył rtm. Antoniewicz. Puhar został wręczony przez min. Belitzke w otoczeniu attache militaire mjr. Andorka, członków poselstwa oraz zarządu międzynarodowych zawodów konnych.

Z Genewy do Berlina

wraca delegacja niemiecka.

Berlin, 27. 9. (Pat.) Prasa popołudniowa w komunikatach pół oficjalnych donosi, że delegacja niemiecka, która w dniu dzisiejszym opuszcza Genewę, wyjeżdża wprost do Berlina nie zatrzymując się po drodze w Baden-Baden. Sekretarz stanu v. Schubert, który wedle daty czasowej dyspozycji

Warszawa, 27. 9. (Pat.) Dziś o godz. 16-tej odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem m. in. **powzięto uchwałę dla usprawnienia administracji publicznej**. Komisja taka utworzona będzie przy prezydium Rady Ministrów. Do zadań jej należeć będzie opracowanie planów usprawnienia administracji spraw publicznych i tak pod względem organizacyjnym jak i w zakresie działal-

ności w dziedzinie metod względem organizacji, w dziedzinie metod pracy w urzędach, w zakresie systemu kształcenia personelu urzędniczego oraz całej polityki personalnej.

Komisja składać się będzie z powołanych przez p. prezesa Rady Ministrów do uczestnictwa w niej osób, którym na zlecenie p. premiera, przysługiwać będzie **prawo przeprowadzenia niezbędnych dlań prac i badań w poszczególnych urzędach w sposób niehamujący normalnego biegu prac urzędowych.**

Następnie Rada Min. uchwaliła projekt ustawy upoważniającej p. min. Reform Rolnych do uchylenia niektórych orzeczeń o przyjęciu ziemi na własność państwa. Poza tem uchwalono projekt rozporządzenia Rady Min. w sprawie medalu 10-cio lecia odzyskania Niepodległości.

Warszawa, 27. 9. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Min. powzięto m. in. uchwałę **podniesienia kapitału zakładowego Banku Rolnego o 30 milionów złotych.** Odpowiednie kredyty uchwalone będą w dodatkowej ustawie budżetowej.

Warszawa, 27. 9. (Pat.) Po posiedzeniu Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej, które trwało do godz. 11,30 w nocy.

Posel Knoll w Hamburgu.

Hamburg, 27. 9. (Pat.) W dniach od 25 do 27 bm. bawił tu poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie p. Roman Knoll w celu zapoznania się z działalnością tut. konsulatu Rzplitej i kolonji polskiej.

Napad na twierdzę w Ołomuńcu.

Ołomuniec, 26. 9. Wczoraj w nocy o godz. 1-szej warta fortu nr. 8 Holiec oddała strzał alarmowy. Nadbiegły komendant warty dowiedział się, iż wartownik spostrzegł dwóch mężczyzn, zbliżających się do bram twierdzy. Gdy wartownik zawołał na nich, nie reagowali na okrzyki „stój“. Wówczas wartownik oddał strzał alarmowy.

O godzinie 2-giej w nocy po zmianie wartownika, nowa warta została napadnięta przez 6-ciu męż-

czyn. Na pomoc przybył cały oddział warty, przyczem przyszło do regularnej wymiany strzałów, wreszcie atakujący zbiegli autem, pozostawionym na ulicy. Okna auta byli szczelnie zasunięte.

Władze prowadzą niezwykle energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców napadu. Przypuszcza się, iż napadającymi byli komuniści, którzy usiłowali zabrać zapas amunicji, znajdującej się w twierdzy.

miał złożyć w drodze powrotnej wizytę min. Stresemannowi w Baden-Baden, wyjedzie razem z delegacją niemiecką do Berlina.

Powodem tej wycieki zmiany dyspozycji ma być wedle „Berl. Tagbl.“ okoliczność, iż min. Stresemann w ostatnich dniach wskutek przeziębienia zachorował.

Na poniedziałek po poł. zwołane zostało posiedzenie Rady gabinetowej, w której wezmą udział wszyscy bawiący w Berlinie ministrowie Rzeszy oraz sekretarz stanu v. Schubert i przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych.

Posiedzenie Rady gabinetowej ma omówić wyniki rokowań genewskich, przyczem ma być zajęte stanowisko w związku z kwestją utworzenia komisji konstatacyjno-reparacyjnych. Po zakończonych dotychczasowych rokowań genewskich Rada gabinetowa rozpatrywać ma cały szereg innych kwestji aktualnych z dziedziny polityki niemieckiej.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

32.

Byli na platformie, mającej kilkanaście metrów obwodu. Rozpadlina odbiegała w prawo. Z kolei wzrok Macioły napotkał wysoką ścianę skalną, podobną do tej, jaką miał po lewej. Była jednak mniej stromą. Obie ściany tworzyły kąt, lecz nie dotykały się. Rozdzielał je wązow o tyle szeroki, że mógł pomieścić dwa obok siebie idące konie.

— Tym wązowem musimy zejść do kotliny — rzekł Mocarski.

Droga była spadzista, a utrudniały ją liczne gazy, zaścieniające dno wązowa. Jeźdźcy musieli zejść z mułów i pójść pieszo. W pewnej chwili usłyszeli głuchy szum.

— To wodospad. Jesteśmy prawie w kotlinie.

Wroczyli do niej po kilku minutach. Wąska kotlina miała długości kilkaset kroków, a kształt olbrzymiego, otwartego grobu. Z wszystkich stron otaczały ją wysokie, tak strome, że zupełnie niedostępne góry. Po jedynej pochyłej, zachodniej ścianie spływały wody potężnego potoku, który przebiegał kotlinę wzdłuż i zniknął w stóp przeciwległej ściany. Dno kotliny porastała trawa oraz, tu i owdzie, kępy karłowatych drzew.

Dzień był piękny, słoneczny i ciepły. W kotlinie jednak było chłodno i duszno zarazem. Skapane w słońcu wierzchołki gór rzucały długie, fantastyczne cienie na jej dno.

Mocarski, rozglądając się wokoło, uczył dziwny dreszcz.

— Niesamowita ta kotlina — rzekł. — Teraz rozumiem, dlaczego się zwie Kotliną Trwogi. Mam takie wrażenie, jakgdybym był w grobie.

— Ja również — dorzucił niepewnym głosem Macioła. — Nie jestem tchórzem, ale tu czegoś się boję...

Mocarski otrząsnął z siebie niewidzialny ciężar.

— Eh, głupstwo — powiedział z wymuszoną wesołością. — Grunt, że jesteśmy na miejscu.

— A gdzie skarb?

— Tam, w łonie tej góry, u której stóp znika potok. Ta kotlina niezawodnie była kiedyś olbrzymim basenem wodnym. Przypuszczam, że w ciągu wieków woda wyłobila w większych pokładach góry kanał i uszła nim jezioro wyszło. Grunt jednak jeszcze jest bagnisty. O, proszę! Ziemia się ugina.

Tak objaśniając towarzysza, Jerzy zbliżył się do ujścia potoku. Zniknął on w obszernej pieczarze.

— Tędy musimy wejść — rzekł. Rozkulbaczili muły i puścili je na trawę, poczem weszli do wody. Z początku sięgała im do kolan, w pieczarze podniosła się do pasa. Z pieczary w głąb góry prowadził wąski kanał. Tam woda sięgała im do piersi. Szli bardzo ostrożnie, silnie przechyleni w tył, aby się oprzeć naporowi wartkiego prądu. Jerzy oświecał kanał latarką elektryczną, a Macioła pochodnią, których mieli kilka.

W odległości kilkudziesięciu kroków od wejścia Jerzy napotkał po swej lewej skalny występ, stanowiący rodzaj schodów, a wszedłszy na niego, ujrzał przed sobą wejście do poszukiwanej pieczary.

Pieczara była pusta.

Poszukiwacze skarbów spojrzeli na siebie. W oczach Macioły malowała się rozpacz, Mocarski jednak nie dał za wygraną. Obchodząc pieczarę wkłono, ujrzał ukryty w kącie niski korytarz. Krzyknął na towarzysza i poszedł naprzód. Korytarz miejscami był tak niski, że Je-

rzy musiał iść zgięty we dwoje. Stopniowo jednak się rozszerzył i podwoił. Nerwy młodzieńca były w najwyższym naprężeniu. Jest skarb czy go niema? Kilkuminutowa droga przez korytarz wydawała się mu wiecznością. W pewnej chwili światło latarki padło na jakiś błyszczący przedmiot i odbiło się odeń jak w lustrze. Gorąca fala krwi napłynęła Mocarskiemu do serca. Przyspieszył kroku, umyślnie jednak patrzył w dół tuż przed siebie, potem, czując, że znajduje się u wylotu korytarza, rzucił snop światła w głąb pieczary i podniósł oczy. Z gardła młodzieńca wydarł się pefen zachwyty i radości okrzyk.

W tej chwili nadszedł Macioła. Spojrzył i pochodnia wypadła mu z drżącej ręki. Mocarski schował latarkę do kieszeni, podniósł pochodnię, zapalił jeszcze dwie inne i przy ich świetle ujrzeli legendarne skarby władcy Grodu Słońca.

Jaskrawe światło pochodni odbijało się od złotych, polerowanych zroi, tarcz i naczyń, ustawionych wzdłuż ścian dużej pieczary; załamywało się tysiącokrotnie na górach srebra i szczerozłotych łańcuchów, naramienników sztab; oświetlało pękate wory skórzane, napełnione złotym piaskiem; z przeciwległego kąta wyzierały potworne głowy posągów bóstw azteckich.

— Sen to czy jawa? — pytał się Jerzy. — Gdzie jestem? W świecie bajek czy rzeczywistości?

Cisze przerwał chrapliwy śmiech, podobny do śmiechu warjata. Macioła rzucił się na stos złota i bejmując go rękami, ryczał raczej niż wołał:

— To moje, to wszystko moje! Tyle złota! Wszystko moje!...

— Tak, to wszystko nasze — poprawił go Mocarski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze jedno państwo, które walczy z alkoholem.

Finlandja w ślad za Stanami Zjednoczonymi wprowadziła prohibicję alkoholową. — „Suchy” Helsingfors, w którym jednak potajemnie dostać można wódkę i likier. — Walka rządu z przemysłkami spirytusu. — Specjalna milicja i straż celna. — Jakże są dotychczasowe rezultaty

(Własna służba korespondencyjna.)

Helsingfors, wrzesień.

Ogólnie wiadomym jest, że Stany Zjednoczone A. P. wprowadziły u siebie prohibicję alkoholową — i że walka z przemyślnictwem alkoholu jest jedną z głównych trosk władz amerykańskich. — Niewietu jednak wie o tem, że jest również i państwo europejskie, które zupełnie na wzór Ameryki zastosowało u siebie zakaz picia alkoholu i że walka z plagą alkoholową pochłania i tu większość wysiłków władz policyjnych i celnych. — Państwem tem jest położona nad wybrzeżami Bałtyku Finlandja. — Od roku 1925 istnieje we Finlandji zakaz sprzedaży alkoholu i zarządzenie to jest skrupulatnie przez władze fińskie przestrzegane.

Stolica Finlandji, Helsingfors, jest po N. Jorku drugą stolicą na świecie, która zdobyła sobie miano „suchego miasta”. W kawiarniach i lokalach publicznych, oraz na wszelkich zebraniach towarzyskich jest największa „zbrodnia” podanie alkoholu... Przynajmniej oficjalnie i w obliczu władz! „Nieoficjalnie” bowiem, w wielkiej tajemnicy, „cichutko” i na uroniu dostać można zawsze odpowiednią ilość wódki i najrozmaitszych likierów.

Stara to bajka, że „zakazane lepiej smakuje”, — a zatem pije się w Finlandji z tem większym łakomstwem i smakiem. — Rząd fiński wydaje jednak bardzo duże sumy na zorganizowanie szczególnie silnych oddziałów, których zadaniem jest wyłącznie walka z przemyślnictwem alkoholowym. — Zarządzenia są bardzo energiczne. — Określonemu obcom, na których są magazyny alkoholu, nie wolno przybliżać się do portów Finlandji i mogą one zatrzymać się tylko w odległości 12 mil od wybrzeży Finlandji. — Statki, które wraz z ładunkiem usiłują dotrzeć do wybrzeży, są natychmiast konfiskowane. — Konfiskaty jednak obejmują tak wiele statków, że ze sprzedaży zakwestrowanych okrętów ciągnie rząd dość poważne zyski. — Przemysłnicy karani są za pierwszym razem karą pieniężną, — jeśli jednak poraz drugi przychyceni zostaną na przemyślnictwie, karani zostają więzieniem do lat czterech.

Wszystkie te jednak zarządzenia, — podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, nie doprowadzają do rezultatów, gdyż przemysłnicy, gnani żądzą wielkich zarobków, uprawiają ciągle swój proceder. — O rozmiarach przemyślnictwa świadczy najlepiej fakt, że w ciągu ostatnich dwóch lat skonfiskowano łącznie 900 000 litrów alkoholu. Jest to jednak niewielki tylko procent całej ilości alkoholu, który mimo wszystko przemycany został do Finlandji.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że Finlandja znajdowała się przed wojną pod zaborem rosyjskim, gdzie tradycje alkoholowe były szczególnie silnie kultywowane, — nie dziwnego, że walka o prohibicję musi być we Finlandji bardzo wyjątkowa. — Władze fińskie za-

pewniają jednak, że nie będą szędzić ani środków ani czasu, byle plagę alkoholową raz na zawsze z Finlandji wytepić. — Przez odzwyczajenie bowiem zwłaszcza sfer robotniczych od alkoholu, chce Finlandja zapewnić państwu taki sam dobrobyt, jaki panuje w niedalekich państwach skandynawskich, a to w Szwecji, Norwegji i Danji.

Trudno narazie zorientować się,

jakie będą ostateczne rezultaty tej walki. — Przyszłość dopiero pokaże, czy władze fińskie zdobędą ostatecznie większe powodzenie, niż Stany Zjednoczone w walce z alkoholem i czy Finlandczycy okażą się na punkcie alkoholu bardziej równoważeni, niż obywatele z krajów dolara. — Ostateczna odpowiedź na te pytania będzie bardzo ciekawa i charakterystyczna.

Ludwik Ig. Dziakosz.

Sieć szpiegowska nad Polską.

Zlikwidowanie szajki szpiegowskiej w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 26. 9. Nową szajkę szpiegowską, zorganizowaną przez bolszewików, a działającą nad Zbruczem, zlikwidowały władze bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej.

Na czele szajki, składającej się z 29 szpiegów, stał niejaki Józef Zaryckij z Krasnego, akcją kierował z za kordonu oficer wywiadu sowieckiego Zieliński, były lejtnant austriacki, następnie oficer sztabu armji ukraińskiej, pochodzący z pod Rawy Ruskiej.

Zieliński, specjalny wysłannik wywiadu sowieckiego w Kijowie, zainstalował centralne biuro szpiegowskie w pałacu hr. Ledochowskiego w Wołoczyskach i segregował dostarczane przez szpiegów przy pomocy przemyślników wiadomości.

Szajka Zaryckiego znajdowała się w chwili likwidacji w stadjum rozbudowywania się wzdłuż Zbrucza w stronę południową.

Najżywszą działalność wykazywała szajka w czasie letnich manewrów we Wschodniej Małopolsce.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia w Czortkowie. Jednym z ostatnich został a-

resztowany Zaryckij, który zbiegłszy przed paru tygodniami, do ostatejniej chwili ukrywał się na Polesiu.

Wesoła małpa zgromadziła tłumy na ul. Berlina

Berlin, 26. 9. Młoda, wesoła małpa, która wczoraj wyrwała się na wycieczkę ze sklepu okazów zoologicznych, wywołała wczoraj na Windscheidstrasse ogromne zamieszanie.

Przebiegłszy kilkoma susami jezdnie, małpa odwiedziła sklep z cygarami, następnie wskoczyła na dach przejeżdżającego samochodu i znikła.

Po dłuższym poszukiwaniu odkryto ją w gałęziach drzewa, skąd radośnie spoglądała na przypatrujących się jej gapiów. W pewnej chwili zeskoczyła nagle z drzewa i z miejsca pociągnęła za ogon kota, wchodzącego przez okno do piwnicy. Chroniąc się przed mściwym uderzeniem kociej łapy, wskoczyła na przejeżdżający wóz, z którego

40 kg. Kokainy znaleziono podczas rewizji w Lublinie.

Lubelskie władze śledcze od dłuższego czasu zwróciły uwagę na rozprzestrzeniający się coraz bardziej nielegalny handel narkotykami a przede wszystkim kokainą. Chociaż łapano drobnych odsprzedawców, na ślad hurtownika trzeizny długi czas nie natrafiono. Dopiero w tych dniach policja, przeprowadziwszy rewizję u właściciela sklepu aptecznego Kopia, znalazła w jego mieszkaniu około 40 kg. kokainy, ukryte w otomanie i w beczółce, stojącej w piwnicy. Poza tem w sklepie odkryto jeszcze kilkanaście kilogramów różnych narkotyków, których w składach aptecznych sprzedawać ani przetrzymywać nie wolno.

Tak ze względu na osobę „hurtownika” kokainy, jak i na spódniewaną kompromitację, wielu osób, znanych w Lublinie, a zamieszanych w aferę bądź w postaci odsprzedawców kokainy, bądź też jako nałogowi odbiorcy „towaru” cała ta sprawa budzi w mieście sensację i stanowi temat licznych komentarzy.

Krwawa zbrodnia niewiernej żony.

Płock, 26. 9. We wsi Pianki na włości 65-morgowego gospodarstwa Władysława Jaworskiego napadł jakiś osobnik uzbrojony w pałkę, zadając mu kilka ciosów w głowę.

Napadnięty zaczął uciekać w pole, lecz w odległości 100 mtr. od domu, napastnik dopędził go i kilkoma silnymi uderzeniami pałką w głowę zgruchotał mu czaszkę. Jaworski padł trupem na miejscu.

Zaalarmowana policja w Sierpcu wszczęła dochodzenie, w toku którego wypłynęło podejrzenie na gospodarza tejże wsi Jana Klonowskiego. W czasie rewizji w mieszkaniu Klonowskiego policja znalazła narzędzie zbrodni — pałkę brzoową okrwawioną.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Klonowski przyznał się do zabójstwa, oskarżając jednocześnie o współudział zbrodni żonę zamordowanego Anielę Jaworską, która

była kochanką Klonowskiego. Z dalszego dochodzenia ustalono, że Jaworska namówiła Klonowskiego do zabójstwa męża, obiecując poślubić go, a następnie podzielić się majątkiem.

Zbrodniczą parę aresztowano i na mocy decyzji sędziego śledczego na pow. Sierpecki — osadzono w więzieniu.

Morderca młodych dziewcząt.

Berlin, 26. 9. Grasujący od szeregu miesięcy w okolicach Essen tajemniczy morderca seksualny, wpadł w końcu w ręce policji.

Jest nim Alojzy Tripp z zawodu woźnica, który ma na sumieniu 4 morderstwa młodych kobiet i dziewcząt.

W czerwcu zamordował on na ścieżce leśnej pewną młodą dziewczynę z Hannoveru, w trzy tygodnie później na tej samej ścieżce pewną bonę, w następnym tygodniu dokonał znowu morderstwa na pewnej nauczycielce, w dwa miesiące zaś później zamordował uczenicę w Baldeney.

wyrzucać poczęła znajdujące się tam owoce.

W czasie tego małpiego występu na wolności, zderzyły się dwie taksówki, których kierowcy zagapili się na wesołe zwierzę.

Na Windscheidstrasse zebrały się wkrótce tysiączne tłumy gapiów, którzy zatatarasowali ulicę.

Dopiero po upływie pół godziny zdołano ująć małpę-awanturnicę, poczem dopiero tłumy zaczęły się rozchodzić.

Armaty na samolotach.

Nowy wynalazek.

Berlin, 26. 9. Dwu hiszpańskim kapitanom udało się skonstruować armatę dla użytku samolotów.

Pocisk wyrzucany jest przez ścięśniony gaz również w kierunku pionowym.

Piorun uderzył w parasol

W jednym z mniejszych miasteczek austriackich wydarzył się w ostatnich dniach niezwykle ciekawy wypadek. Oto w okolicach tych szalała silna burza. W chwili, gdy jedna z wieśniaczek wracała z cementarza uderzył nagle w parasol, który niosła ze sobą wieśniaczka, piorun. Skutki uderzenia okazały się fatalne. Parasol został zupełnie zdruzgotany, — wieśniaczka zaś w stanie nieprzytomnym odwieziona została do szpitala, gdzie w kilka godzin później zakończyła, skutkiem ogólnego porażenia, życie.

Wszystkich morderstw dokonał na tle seksualnym.

O nową przebudowę Europy.

Przyszły układ sił europejskich powiększyć musi granice Rzeczypospolitej.

Połączenie Austrii z Niemcami faktem w przyszłości nieuniknionym. — Konieczność zachowania równowagi sił w środkowej Europie. — Polska otrzymać powinna Gdańsk i połowę Prus Wschodnich. — Projekt stworzenia Republiki Królewskiej.

(Specjalny artykuł „Gońca Nadwiślańskiego“.)

Artykuł niniejszy dajemy jako wyraz poglądów osobistych autora. Jakkolwiek mamy pewne zastrzeżenia co do niektórych punktów artykułu, jednakże z uwagi na aktualność omawianych spraw i oryginalność pomysłów, dajemy artykuł w całości bez zmian.

Grudniadz, 26 września.

W ostatnich latach jasnym się stało, że obszary, stanowiące dziś Republikę Austriacką, prędzej czy później staną się częścią państwa niemieckiego. Temu żadna siła nie przeszkodzi, bo to jest koniecznością życia.

Już zaraz po wojnie ludność austriacka objawiła wyraźne w tym kierunku życzenie i gdyby nie przeszkody ze strony państw sprzymierzonych, rzecz doszłaby już dawno do skutku.

Propaganda jednak za połączeniem Austrii z Niemcami, czyli za t. zw. „Anschlussem“ w obu krajach jest coraz silniejsza, a nawet propaganda ta znajduje mniej lub więcej zycielny oddźwięk w kołach politycznych różnych pozostałych krajów.

Niemcy nie porzuca myśli złączenia się z Austrią.

Przed kilkoma tygodniami wielkie wrażenie i podniecenie wywołało w kołach francuskich i aljańskich oświadczenie b. kanclerza Rzeszy Marksa, iż Niemcy nigdy nie zrezygnują z przyłączenia Austrii. Te same słowa wyszły ostatnio w Genewie z ust austriackiego kanclerza ks. dr. Seipla, który oświadczył, iż „Austria nie ma powodu zrezygnować z tych postanowień traktatu pokojowego — które wyraźnie zezwalały na przyłączenie Austrii do Niemiec“. W dalszym ciągu kanclerz austriacki powiedział, że „sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec jest problemem żywotnym i aktualnym“.

Poglądy na sprawę „Anschlussu“ w Polsce.

Nawet i wśród polityków polskich znajdują się ludzie, którzy rozumieją dobrze, że sprawę przyłączenia Austrii do Niemiec można tylko czasowo odwieść, ale nie można zlikwidować jej bez śladu. Pojęciu temu dał ostatnio wyraz warszawski „Głos Prawdy“, pisząc w tym względzie co następuje:

„Co do Polski, to nie możemy stanąć w szeregach zasadniczych przeciwników „Anschlussu“, a to ze względu natury ściśle zasadniczej jako wystąpienia przeciw podstawie nowoczesnej struktury Europy, zasadzie państw narodowych.“

„Do arsenału sprawiedliwości międzynarodowej — wywodzi dalej „Głos Prawdy“ — włączony został bowiem w wypadkach sporów terytorjalnych plebiscyt i uznano się zasadę, że o przynależności państwowej terytorjum, decyduje charakter narodowy jego ludności.“

Tyle „Głos Prawdy“. Inne dzienniki polskie są natomiast innego zdania, przeważnie wychodząc z założenia, iż to ewentualne przyłączenie Austrii do Niemiec byłoby rewizją istniejących traktatów — precedensem, któryby mógł pociągnąć za sobą dalsze próby Niemiec w tym kierunku. — ściślej mówiąc — atak „pokojowy“ na korytarz pomorski. Tak samo istnieje przekonanie, że Niemcy z chwilą objęcia obszaru austriackiego, wzmocnią silnie swe dotychczasowe stanowisko i uzyskają możność zwiększenia swej ekspansji w środkowej i południowo-wschodniej Europie. A to nie jest bez znaczenia w obecnej konfiguracji politycznej Europy.

Granice Niemiec objąć muszą cały obszar narodowy niemiecki.

Istnieje jednak doskonałe rozwiązanie kwestji „Anschlussu“, o którym nie wiedzą, czy też nie chcą wiedzieć dzisiejsi kierownicy polityki zagranicznej większych państw europejskich, a które to rozwiązanie wysunął jeden z największych naszych polityków już w czasie przygotowań do późniejszego Traktatu Wersalskiego.

Ów wybitny mąż stanu przyznaje co prawda, że nie jest to w zwyczajny powiększać terytorjum państwa zwyciężonego. Z chwilą wszakże, kiedy urzędowało się Europę na zasadach na-

rodowych, nie trzeba było tworzyć państewka austriackiego, bo narodu austriackiego niema. Kiedy się już dążyło do zamknięcia Niemiec w granicach ich obszaru narodowego, trzeba było temi granicami objąć cały obszar narodowy niemiecki. Tylko trzeba było przytem konsekwentnie przeprowadzić zasadę, że obszar narodowy musi posiadać jedność terytorjalną, musi być jednym ciągłym obszarem, że nie można zaliczać do niego izolowanych grup, wysp danej narodowości, otoczony ziemiami obcymi.

Prusy Wschodnie nie należą do obszaru narodowego niemieckiego.

Oddzielając Siedmiogród od Węgier, jako terytorjum rumuńskie, nie można przecie było uznać za część obszaru węgierskiego kraiku Seklerów, i ta, wcale silna liczebnie wyspa madyjarska, otoczona dookoła ludnością rumuńską, pozostać musiała w obszarze rumuńskim.

Otóż taką wyspę stanowi izolowana grupa ludności niemieckiej w Prusach Wschodnich. Właściwie nawet całe Prusy Wschodnie stanowią odłączoną od kraju macierzystego wyspę, otoczoną niemal ze wszystkich stron ludnością polską.

Słuszność nakazywała więc w czasie rokowań pokojowych przyznać Niemcom ziemie austriackie, stanowiące dalszy ciąg obszaru narodowego niemieckiego, a natomiast oddzielić od nich z całą surowością, bez przeprowadzania komedji plebiscytowych to wszystk^o, co do obszaru niemieckie-

go nie należy, a więc: Alzację i Lotaryngję, cały duński Szleswik, wszystkie ziemie polskie, wreszcie izolowane terytorjum z ludnością niemiecką w Prusach Wschodnich.

Królewcowi z przyległościami, a nie Gdańskowi — jak pisze jeden z twórców Traktatu Wersalskiego — należał się los wolnego miasta.

Tym sposobem zwyciężone Niemcy zyskałyby w ziemiach austriackich niewiele mniej ludności, niżby utraciły gdzieindziej, a terytorjalnie byłyby nawet trochę większe niż przed wojną.

Byłaby to solucja, zgodna z zasadami ogólnymi, które głoszone podczas tej wojny i które odpowiadały duchowi czasu i kierunkowi ewolucji narodów europejskich w ostatnim stuleciu. Przyjrzyjmy się teraz, jakby wyglądała ona w skutkach.

Jak wyglądałyby Niemcy po obcięciu Prus Wschodnich?

Przedewszystkiem Niemcy zyskałyby terytorjum więcej jednolite, więcej zaokrąglone niż przed wojną i niż mają dzisiaj. Posiadanie przez nich wyspy niemieckiej w Prusach Wschodnich, ze znaczną nadto ilością ludności polskiej w granicach tej prowincji pozostawionej, musi być stałym źródłem niepokoju, jakby zachęta dla nich do polityki agresywnej na Wschodzie. Nie można było wymyślić nie bardziej groźnego dla przyszłego pokoiu.

Rzecz jasna, że oddzielenie Prus Wschodnich od Rzeszy i przyłączenie ich do Polski wywołać by musiało w Niemczech całą burzę krzyków i protestów, jednakże łatwiej by można było to przeprowadzić, dając jednocześnie Niemcom Austrię Dolną i Górna,

Panowanie Prus nad Niemcami musi zostać obalone.

Już njejeden z naszych polityków stwierdził, że wielkie niebezpieczeństwo dla Europy, a w szczególności dla narodów sąsiadujących z Niemcami powstało nietyle z faktu zjednoczenia Niemiec przez Bismarka, ile z faktu, że tego zjednoczenia dokonały Prusy i że one nad Niemcami zapanały. Tu tkwiło głównie nieszczęście, zdaje się, że dla samych Niemiec, jak należałoby sądzić z wyników ostatniej wojny.

W przekonaniu jednego z sygnatarjuszy Traktatu Wersalskiego głównym zadaniem zwycięzców powinno było być obalenie panowania Prus

nad Niemcami. To zaś można było zrobić tylko przez przyłączenie do Niemiec ziem austriackich i przez należytą jednocześnie amputację Prus na wschodzie. Rzecz jasna, że to ostatnie dzisiaj jest trudniejsze znacznie do przeprowadzenia, niż w czasie przygotowania Traktatu Wersalskiego. Prusy Wschodnie musiałyby przedtem zrozumieć, że połączenie z Polską jest jedyną drogą do podniesienia rozwoju gospodarczego tej prowincji. W Prusach Wschodnich do władzy musieliby przyjść ludzie, którzy patrząc na pewne zagadnienia, a zniknąłby musieli nacjonalistyczni

krzykacze, głoszący dzisiaj hasła wojenne i ideę odwetu wobec Francji i Polski.

Połączenie Prus Wschodnich z Polską stworzyłoby podwaliny pod nowy rozwój Niemiec, na nowych zasadach. Państwo niemieckie byłoby wielkie, byłoby organizacją wielkiego narodu, więcej zrównoważonego i skłonnego do pokojowej pracy z narodami nad kulturą i cywilizacją ludzką.

Wschodnioprusacy przyczyną katastrofy Niemiec.

Nie trzeba zamykać oczu na fakt, że społeczeństwo pruskie zostało sklejone głównie ze zgermanizowanych szczepów słowiańskich, a po części (jak w Prusach Wschodnich) i litewskich. Szczepy te cywilizacyjnie pozostały daleko w tyle po za tymi Słowianami, którzy jak Czesi i Polacy, zorganizowali się w państwa i stworzyli swe narodowe cywilizacje.

Szczepy wschodniopruskie zaś, najbardziej zafowane ze wszystkich Słowian, otrzymały na ogół dość późną kulturę niemiecką, kulturę obcą, której nie rozumiały. Słowianie wschodniopruscy przyjęli więc jej stronę zewnętrzną, materialną, wtłoczono ich w jej dyscyplinę, ale moralnie pozostali surowi; na pierwotnym gruncie ich dusz germańska brutalność wyrosła do najwyższej potęgi. Ta ich surowość, połączona z dyscypliną, dała naród felfelbów; umiał on zawojuować Niemcy, wymusztrować je, zrobić z nich groźną potęgę i umiał je wykoleić, doprowadzić do niebywałej katastrofy. Surowa energia pruska zrobiła karierę Niemiec i równie surowa pruska naiwność tę karierę zmarnowała.

To nie autor niniejszego artykułu pozwala sobie na podobny sąd o Prusakach. Wypowiedzieli go już najwięksi znawcy spraw niemieckich, a między nimi autor książki „Polityka polska i odbudowanie państwa“, która w głównej mierze stanowi źródło niniejszego cyklu artykułów.

Drogi do odrodzenia Niemiec.

Powracając do tematu, podkreślić jeszcze raz trzeba, że naród niemiecki, któryby miał mniej żywiołu pruskiego, a więcej południowo-niemieckiego, byłby o wiele więcej zrównoważony, więcej skłonny do budowania swej przyszłości na pracy i twórczości cywilizacyjnej, niż na podbojach i na rozrastaniu się cudzym kosztem. Ten naród o wiele łatwiej uznałby się za ustalony w swoich granicach. Tem bardziej, że nie pozostawionoby mu dwóch wielkich powodów do niezadowolenia ze swoich granic.

Pierwszy z tych powodów, to pozostawienie krajów austriackich po za granicami państwa niemieckiego. Ciężenie do Niemiec w tych krajach w ciągu pierwszego dziesięciolecia po ukończeniu wojny rozwinęło się już bardzo poważnie i napewno będzie się coraz bardziej rozwijało, a równoległe będą się wzmagały w Niemczech aspiracje do ich przyłączenia.

Drugi powód to pozostawienie Prus Wschodnich w rękach niemieckich. Dopóki Niemcy posiadają Prusy Wschodnie, dopóty będą niezadowolone, że nie posiadają więcej. I nie będzie im chodziło tylko o tak nazwany bez sensu „korytarz“ — bo nie jest przecież żadnym korytarzem Pomorzem, rdzenna prowincja polska, prawowita część obszaru polskiego.

Pomorzem polskie nie jest dla Niemiec wystarczającym łącznikiem z Prusami Wschodnimi i nigdy Niem-

cy tego łącznika za wystarczający uważać nie będą. Taki wąski pas terytorjum niemieckiego, daleko ciągnący się na wschód, wzdłuż morskiego brzegu, zawsze może być przerwany.

Gdzie leży źródło niebezpieczeństwa dla Europy?

Miała słuszność polityka niemiecka, która rozumiała, że posiadanie Prus Wschodnich będzie dopiero wtedy naprawdę zapewnione, kiedy przynajmniej połowa dorzecza Wisły do Niemiec będzie należała i kiedy Polska będzie nieodwołalnie zniszczona.

To też pozostawienie Prus Wschodnich w rękach niemieckich jest jakby zachętą dla nich, żeby dążyli do zniszczenia Polski. I łatwiej byłoby Niemcom opłakać utratę Prus Wschodnich, o ile na ołtarciu leżałaby niemiecka Austria, niż stale godzić się z myślą, że mają posiadać daleko na wschodzie Prusy Wschodnie, ale nie więcej.

Program nowej przebudowy Europy.

Program nowej, pokojowej przebudowy Europy, o ile by chcieli zająć się nim bliżej mężowie stanu głównych mocarstw europejskich, mogłoby skonkretyzować w sposób następujący:

1) Niemcy otrzymują wszystkie kraje dzisiejszej Austrii, a więc Austrię Dolną i Górna, Salzburg, Styryę, Tyrol i część Karyntji.

2) Od Niemiec odłącza się na rzecz Polski całe Prusy Wschodnie, z wyjątkiem czysto niemieckiej części tej prowincji, zorganizowanej jako Rzeczpospolita Królewiecka, złączona związkiem celnym z Polską.

3) Gdańsk przestaje być wolnym miastem i zostaje bez żadnych ograniczeń przyłączony do Rzeczypospolitej Polskiej.

Inna rzecz, że istnienie małej republiki niemieckiej na brzegu bałtyckim, między ujściami Wisły i Niemna, nie byłoby także pozbawione pewnych komplikacji. Rozwój życia wszakże, zwłaszcza gospodarczego, prowadziłby niewątpliwie do usunięcia

trudności. Królewiec bowiem wraz z otaczającym go kraikiem, należąc do obszaru geograficznego polskiego musiałby związać się ekonomicznie z Polską i wejść w nasz system gospodarczy. Stopniowo stosunki stawałyby się coraz normalniejszymi, podczas gdy należenie Prus Wschodnich do Niemiec z konieczności wytwarza stan patologiczny.

Być może, że posunięcie granicy Niemiec daleko na południe przez przyłączenie do nich Austrii przedstawiałoby pewne niedogodności dla sąsiadów, a nawet dla nas samych. Nasza komunikacja lądowa z Europą zachodnią, a przedewszystkiem z Francją nie mogłaby ominąć terytorjum niemieckiego. Jeżeli jednak zważymy, że to rozszerzenie się państwa niemieckiego na południe w bliższej lub dalszej przyszłości nastąpić musi, że dzisiejszy stan rzeczy to prowizorium, to dojdź musimy do wniosku, że lepiej już zawczasu pomyśleć i przygotować taką przebudowę Europy, któraby nie

naruszyła równowagi sił w centrum starego kontynentu.

Polska wielką potęgą mocarstwową.

Przyszły blok niemiecko - austriacki, wzgl. Niemcy zjednoczone z Austrią nie mogłyby zagrażać nikomu, ani Francji, ani Włochom, ani też Czechosłowacji i Jugosławii, gdyż przeciwstawę tworzyłaby wzmocniona terytorjalnie Polska. Opierałaby się ona o Bałtyk nie tak jak dzisiaj, waskim skrawkiem wybrzeża, posiadałaby ujście dwóch swych wielkich rzek, Wisły i Niemna, miałaby w całej pełni warunki potęgi politycznej i nieskrepowanego rozwoju gospodarczego. A przytem i naród polski znalazłby szerokie i zdrowe ujście dla swej energii.

Twórcy takiej przebudowy Europy umożliwiliby na przyszłość pokojowy rozwój narodu niemieckiego, stworzyliby dzieło wielkie, dobroczynne dla całej Europy i jej dzisiejszych dażeń pokojowych.

Ludwik Łydko.

Grzechy „arcybiskupa” Kowalskiego przed sądem

Siądmy dzień rozprawy.

Płock, 27. 9. Wczoraj w 7-mym dniu rozpraw, zeznawało paru nowych świadków, a także składali zeznania niektórzy z już przesłuchanych.

Świadek Konstanty Dziewulski, były ksiądz Rafał, opowiada o powstaniu małżeństw w zakonie marjawickim, które z początku były interpretowane, jako

małżeństwa mistyczne, świątobliwe, z zachowaniem dziewictwa, a rodzaj ludzki, jako przychodzący na świat z woli Boga, a nie z woli męża, więc bez grzechu pierworodnego.

W dniu 25 grudnia 1925 r. po wyświęceniu Dziewulskiego na kapłana, Kowalski zawałał go do siebie i oświadczył, że ma objawienie od Boga, by wyjawić mu „tajemnicę królewską” o małżeństwach w zakonie marjawickim.

Są to małżeństwa mistyczne. Kiedy żyła matczka Kozłowska, mówił Kowalski, była w stosunku małżeńskim do... on zaś — Kowalski — przez swój stosunek do Kozłowskiej połączył się z... Takie połączenie odbywa się teraz w ten sposób, że Kowalski przez obcowanie z zakonnicami wyznaczonymi na żony dla księży, łączy się z... i w ten sposób przechodzi laska boska z żon na mężów. Po tem przemówieniu Kowalski oświadczył,

że miał w czasie Mszy św. objawienie sobie przez Ducha św., żeby dać Dziewulskiemu za żonę siostrę Teodotę Prochównę.

Na zaręczynach Kowalski przemawiał do nowożeńców, zachęcał ich aby się kochali sercem i ciałem. Kiedy Dziewulski przekonał się, że jego żona nie jest dziewicą, na zapytanie, dlaczego, dostał odpowiedź, że była u Kowalskiego.

Świadek Banasiach zeznaje przy drzwiach zamkniętych.

Obrona zgłasza wniosek, aby zeznanie świadka Syskiego, b. prokuratora, nie były brane pod uwagę ze względów proceduralnych.

Sąd udaje się na naradę, której rezultatem wniosek obrony zostaje uchylony.

Starosta płocki Boxa zakomunikował prokuratorowi Gutkowskiemu, że Osinowa zgłosiła się do niego ze skargą, iż córka jej, znajdująca się w klasztorze u marjawitów, pisuje do niej listy, w których narzeka na niemoralność i zepsucie.

Po tem doniesieniu prok. Syski przesłuchał Osinową — matkę i Osinównę — córkę i wdrożył przeciw Kowalskiemu dochodzenie z art. 513, 514 i 515 k.k. Ponadto świadek Syski ze-

znał, że w chwili, kiedy wystąpił przeciwko Kowalskiemu, otrzymał anonimowy przypuszczenie od marjawitów. Wiem, mówił świadek, że dotknąłem Kowalskiego w najboleśniejszą stronę tj. w wybujały jego erotyzm.

W jednym z pism amerykańskich ukazał się wkrótce oszczerczy artykuł przeciwko sądownictwu polskiemu. Jednodniówka marjawiacka w nr. 9 z dnia 14 października 1926 roku art. p. t.

„Bagienko płockie”, napadła na prokuratora Gutkowskiego i Syskiego. Treść artykułu była uwłaszczająca czei obu prokuratorów. Rezultatem tego było skazanie redaktora pisma marjawiackiego na 6 miesięcy więzienia.

Na pytanie obrony, kiedy świadek zakończył swe czynności w tej sprawie, b. prokurator Syski odpowiada: Kiedy ukazała się jednodniówka.

Następnie odbyła się długa dysku-

sja na temat rewelacyjnych artykułów w prasie warszawskiej przeciwko marjawitom.

O godz. 2 min. 50 drzwi zamknięto.

Wezwana zostaje św. Tołpychowa, której zeznania w świetle aktu oskarżenia przedstawiają się jak następuje: Przez rok od 1925 do 1926 r. przebywała w klasztorze marjawiackim w charakterze biuralistki. W tym czasie zaobserwowała fakty, świadczące o wielkiej demoralizacji szerzonej przez Kowalskiego i opublikowała to w swych pamiętnikach. Od siostry Landy i Teodaty oraz Osinówny dowiedziała się, że Kowalski całował je w sposób sobie właściwy.

W czasie tych zeznań, w kuluarach sądu szeroko komentowany jest incydent, jaki zaszedł między świadkiem Tołpychową a obrońcą, Kowalskiego adw. Śmiarowskim, którego ostre pytania sąd zaprotokulował.

Szał terroru na Litwie.

Torturowanie więźniów polskich. — Dzikie napady na szkoły i świątynie.

Wilno, 27. 9. Z Kowna donoszą: Ostatnio aresztowani polacy w liczbie 7-miu w rejonie Koszedar odwiezieni zostali do Kowna, gdzie osadzono ich w pojedynczych celach i przystąpiono do energicznego badania. Oskarżonym zarzucono działalność antypaństwową i szpiegostwo na rzecz Polski. Wobec odmowy zeznań litwini usiłowali przy pomocy tortur i bicia wymuszać zeznania. Oskarżeni w okrutny sposób byli męczeni. Przy palano im stopy, łamano palce i t. p. Ignatowicz 9 razy w ciągu jednej nocy budzono ze snu i torturowano, celem wymuszenia zeznań. Temu samemu losowi ulegli więźniowie Wysocki, Brukszta i Janikowski. Janiszewskiego i Wojciechowiczową usiłowano sprowokować i wymusić podstępem zeznania, obiecując natychmiastowe zwolnienie, gdy zaś wymienieni odmówili wszelkich zeznań, wprowadzono ich w nocy na podwórce więzienne i tam pod groźbą rozstrzelania usiłowano wymusić zeznania. W związku z tem więźniowie ogłosili protest i głodówkę,

żądając przybycia władz sądowych.

Onegdaj w szkole ludowej w Wołkowyszkach podczas śpiewu „Pod Twoją obronę” banda szaulistów obrzuciła śpiewające dzieci i nauczycielkę kamieniami, wybijając okna i kalecząc dziatwę. W tymże dniu w tej samej szkole podczas nauki języka polskiego i historii wpadło do klasy kilkunastu wyrostków, którzy pałkami pobili nauczycielkę, zebraną młodzież, niszcząc i demolując klasy.

W dniu 23 bm. we wsi Olginie usiłowano wywołać awanturę w kaplicy podczas Mszy św., a gdy szowinistów litewskich wyprowadzono z kaplicy, powrócili w zwiększonej liczbie i pobili kilka osób, i obrzucili wychodzących pałaków kamieniami.

Swój do swego!!!

Kto miał szczęście?

18-ty dzień ciągnięcia

V. kl. Loterii Państwowej

100.000 zł. na nr. 88358.

15.000 zł. na n-ry: 23318 30912.

3.000 zł. na n-ry: 16536 45842 138679 148067.

2.000 zł. na n-ry: 488 5925 7702 19248 37817 54529 83343 91554 117383 130682 142277.

1.000 zł. na n-ry: 13747 14657 17804 27223 33204 40190 40794 52483 63233 65246 81069 87225 87776 103570 114317 122401 127215 127716 135297 148507 150580.

600 zł. na n-ry: 13084 21513 25345 39061 39493 40826 60222 78137 79426 83645 89170 113608 117557 119777 119820 125044 126931 137576 138293 146678 151409.

500 zł. na n-ry: 31 1251 1466 1969 4345 6012 7543 7545 8914 18556 20580 21226 21823 23515 27015 28227 28786 30019 30120 31170 31413 31665 32204 32513 34852 37699 38598 41814 41983 42333 42530 43778 45818 47356 47420 47476 49244 49540 50955 52069 52876 54626 55663 55989 57200 58118 59037 59388 61851 62123 62474 62571 63152 63651 64166 64279 64750 65432 69098 70243 71407 72113 72819 73004 73294 74658 79314 79484 79954 80280 82866 82930 85453 85649 87696 88734 90812 90920 91262 92436 93871 94323 94975 95220 95579 96084 97191 99850 99981 100281 101046 101738 103987 105281 105426 105661 106236 107186 110114 110728 111691 112352 114889 118099 122190 122775 128697 129105 129490 130781 131373 131911 134725 134774 136177 136382 137698 138709 139560 139621 141638 144058 147501 152842 152901 153292 153666.

Giełda pieniężna.

DEWIZY.

Warszawa, dnia 27. 9. (A.W.)

Belgja 123,94, Holnadj 357,65, Londyn 43,25, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,88, Praga 26,42½, Szwajcarya 17,66.

WALUTY.

Gdańsk, dnia 27. 9. (A.W.) za

100 zł. loco Gdańsk 57,78 — 57,93, przekaz na Warszawę 57,76 — 57,90.

Giełda towarowa.

Notowania Ziemiopłodów w Warszawie.

Warszawa, dnia 27. 9. (A.W.)

Zyto 36,50 — 37, pszenica 44,45, jęczmień browarowy 36,50 — 37, na kaszę 33,34, owies jednolity 35 — 36, otręby, żytnie pszenne 25 — 25,50.

ŻYCIE KOBIECE

Zdolność Kobiety do pracy zawodowej.

Omawiając sprawę zdolności kobiet do pracy zawodowej, z góry musimy się zastrzec, że kobieta w stosunku do rozmaitych zawodów zachowuje się inaczej, niż mężczyzna. A dzieje się to ze względu na niejednakowe własności fizjologiczne i psychiczne u kobiet i u mężczyzn.

Mówiąc o różnicach, jakie istnieją między kobietami i mężczyznami, mamy na myśli przeciętne ich typy. Wyjątki i odchylenia w tę, czy inną stronę zdarzać się mogą, w rachubę jednak przy ogólnej ocenie nie mogą być brane.

Pod względem anatomicznym spostrzeżenia nasze wykazują, iż wzrost kobiet europejskich wynosi przeciętnie 160 cm., czyli o jakie 12 cm. mniej niż u mężczyzn. Tułów kobiecy w stosunku do wysokości bywa dłuższy, kończyny dolne — krótsze, szerokość pleców zaledwo o 3 cm. przewyższa szerokość bioder, gdy u mężczyzn różnica ta wynosi 14.5 cm. Kościec kobiecy jest wogóle słabszy, kości są bardziej gładkie wskutek słabego rozwoju mięśni. Stąd też waga kobiet wynosi zazwyczaj 55 klg. czyli 10 klg. mniej, niż u mężczyzn.

Mięśnie u kobiet są wogóle słabo rozwinięte, bardziej wiotkie i blade, skóra zaś — wogóle cieńsza, delikatniejsza.

Czaszka kobieca jest bezwzględnie mniejsza od męskiej, a więc pojemność mózgu, waga jego są mniejsze, niż u mężczyzn. Płuca, wątroba i serce są również u kobiet mniejsze.

Krew kobieca posiada w 1 cm.³ o 1/2 miliona czerwonych ciałek mniej, niż męska: ilość hemoglobiny wynosi 89%, o ile zawartość jej u mężczyzn oznaczmy przez 100%. Naczynia krwionośne (tętnice i żyły) bywają u kobiet cieńsze, t. j. o świetle mniejszym i posiadają ścianki daleko cieńsze, niż u mężczyzn.

I pod względem fizjologicznym różnice te bywają dość wybitne. Rozrost dziewcząt kończy się o wiele wcześniej (mniej więcej w 20-tym roku życia, co odpowiada też wcześniejszemu dojrzewaniu płciowemu) niż u chłopców, u których rozrost trwa do 23-go roku życia.

Największą wagę osiągają mężczyźni w 40-tym roku, gdy kobiety

dopiero w 50-tym roku życia. Pojemność płuc jest u kobiet mniejszą; ilość oddechów bywa u kobiet większą (20—24 na minutę), niż u mężczyzn (16—20), przepona brzuszna posiada u mężczyzn grubsze włókna mięśniowe, niż u kobiet, co zależy od głębokiego oddychania brzuszno u mężczyzn, gdy u kobiet przeważa oddech piersiowy.

Tętno u kobiet bywa szybsze, wymiana materji, t. j. wymiana gazów, przemiana białka i praca mięśniowa bywa niższą i wynosi zaledwo 2/3 przeciętnych tych wartości u mężczyzn. Okres dojrzalsi rozpoczyna się i kończy u kobiet wcześniej niż u mężczyzn.

Z momentem wystąpienia dojrzalsi płciowej, tym okresem niedokrwiistości u kobiet pod wpływem perjodycznej utraty około 100 gr. krwi, występują pewne niedomagania ze strony rozmaitych narządów, połączone z ogólnym osłabieniem.

Jeżeli do tych niedomagań, od których zaledwo 16% kobiet jest wolnych, dołączymy ciężę, poród

i połóg, to otrzymamy cały zbiór przypadłości, stanowiących wyłączny przywilej kobiet.

I byłoby nie do pomyślenia, ażeby wszystkie te przeżycia czysto fizjologiczne, nie odbiły się na duszy kobiecej, na jej psychice.

Kobiety niemieckie w Izbach prawodawczych

Równouprawnienie polityczne kobiet niemieckich daje rezultaty liczebne, znacznie poważniejsze, niż u nas.

Już do poprzedniego Reichstagu wybrano 28 posłanek. Ostatnie wybory dały liczbę 31 kobiet na ogólną liczbę 490 deputowanych. Pod względem przynależności partyjnej posłanki niemieckie dzielą się w sposób następujący: partja narodowa niem. 2, partja lud. niem. 2, centrum 3, partja demokratyczna 2, partja socjalistyczna 20, partja komunistyczna 3, ludowe stronnictwo bawarskie 1. Zatem w przeważającej liczbie spotykamy tam

Głębszy sposób myślenia u kobiet, ich lepsza i głębsza znajomość i zdolność przenikania ludzi, większy dar intuicyjny, większa uczuciowość, wrażliwość, taktowność, większe współczucie dla słabych i opuszczonych, głębsze odczucie każdej radości i smutku, szczere przywiązanie do danych tradycji.

sojalistki. Dużo pań otrzymało mandaty poraz drugi, co dowodzi, że zdołali zaskarbić sobie zaufanie wyborców. Do tej kategorii należy dr. Gertruda Bäumer (demokratka — Berlin), zajmująca stopień radcy w Min. Opieki Społecznej. Jest to człowiek olbrzymiej pracy, jasnego umysłu i wielkich talentów. Gorąca feministka znana jest w międzynarodowych kołach kobiecych. Zanim została posłanką, wszystkie siły swe oddawała walce o prawa kobiet.

Poraz drugi także zdobyła mandat dr. Lüders (demokratka — Berlin), specjalistka w kwestjach polityki ekonomicznej i moralności publicznej, jedna z najwybitniejszych pionerek feminizmu.

Do znanych doskonale postaci w sferach działaczek międzynarodowych należy p. Adela Schreiber (socj. — Berlin), pierwsza wiceprzewodnicząca Międzynarodowego Związku równouprawnienia kobiet. Jej subtelna i świetna inteligencja, wspaniała wymowa, szerokość horyzontów myślowych czynią z niej zjawisko wyjątkowe. Wspomnieć należy także dr. Elize Latz (partja lud. — Szczecin) znana na terenie międzynarodowym przedstawicielkę idei opieki nad dzieckiem i praw dziecka. W większości posłanki niemieckie rekrutują się ze sfer najwyższej inteligencji: są wśród nich lekarki, nauczycielki, profesorki, dziennikarki, literatki. Tylko wśród socjalistek znajduje się parę sekretarek związków zawodowych i jedna urzędniczka.

Jeszcze wyższy procent kobiet znalazł się po ostatnich wyborach w Sejmie Pruskim. Na 450 deputowanych weszło 41 kobiet.

Jak widzimy, kobieta niemiecka zaczyna już w pełni korzystać z przyznanych jej praw.



SZLAFROCZEK CZY SUKIENKA?

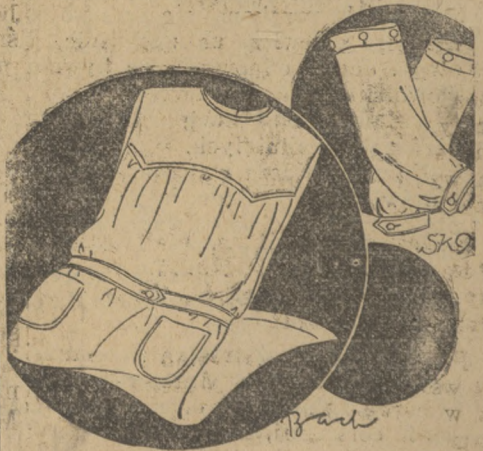
Każda z pań posiada zapewne jakiś wygodny szlafroczek, w który się chętnie rano, a nawet po skończonej pracy — mając wolną chwilę — ubiera. Naturalnie szlafroczek musi być elegancki, gdyż inaczej można go nazwać wszystkim, tylko nie ładnym. Niekoniecznie jednak trzeba wybierać najdroższe rzeczy jak aksamit, jedwab czy koronki. Istnieje cały szereg materiałów bardzo ładnych, jak: flausz, aksamit do prania, wełnianych i bawełnianych, które z powodzeniem zastąpić mogą najdroższe materiały. Rzecz cała polega na dobrym kroju i ładnym przybraniu. Niektóre panie wola jednak miast szlafrocza sukienkę — otóż i to jest bardzo praktyczne. Zda się jednak, że szlafroczek jako wygodniejszy, więcej znajduje zwolenników. Na wszelki wypadek zamieszczamy dziś wzory tak szlafroczków jak i sukienek, które niewątpliwie podobać się będą.



80 b

BIEDNE ŻMIJE

muszą dziś swą skórę stawić do dyspozycji dla wykonania różnych ładnych rzeczy, bez których moda dzisiejsza nie może się obyć. Ze skóry ich wykonuje się dziś torebki, paski, buciki i inne. Szczególnie ładne efekty zdobywa się przez zestawienie skóry wężowej z jakimś gładkim kolorem. Buciki na naszym szkicu przedstawiają takie zestawienie.



PRAKTYCZNY FARTUSZEK

z białego materiału, posiada prawdopodobnie każda z pilnych pań. Ten fartuszek, jaki widoczny jest na naszym rysunku, zabezpiecza sukienkę zupełnie. Nowością jest tylko, że długie rękawy, które najwięcej się brudzą, można dowolnie zmieniać.

Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Piątek. Wacławowi,
Jutro: Sobota, Michałowi.

Wschód słońca godz. 5 m 58
Zach. godz. 5 m. 42.
Wschód księżyca godz 6 m. 8
Zachód godz. 5 m. 20.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, dnia 27. 9. bm. „Simona” po raz drugi.

Piątek, dn. 28. bm. Teatr nieczynny.

Niedziela, dn. 30 bm. o godz. 4 popoł.
— „Wicek i Wacek” i „dożynki”.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 21—28 włącznie dyżurują apteka pod Łabędziem, Rynek 20 — telefon 142.

*

— CZYTELNIJA ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— CZYTELNIJA ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— BIBLIOTEKA M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad. udziela się bezpłatnie.

— PORADNIA RADJOAMATORSKA otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

Kino Nowości

ul. Chełmińska 20

Dziś! Sensacja! Dziś!
„PANCERNY DYLIŻANS”

W roli głównej TOM MIX.

Nadprogram: Komedja pt. Fabryka deszczu i aktualność światowa.
Początek seansów o godz. 6.30 i 8.30, w niedziele i święta o godz. 4.30, 6.30, 8.30.

DO STRZELNICY.

Ostatnia niedziela, chociaż powietrze nie sprzyjało, ściągła na Strzelnicę licznych Braci Strzelców i ich rodziny. Podczas gdy młódź i panie bawili się na sali przy doborowej muzyce, wytrawni strzelcy stanęli do zawodów strzeleckich.

Kubek wstrzelił p. Wawrzyniak, order wolnoročný p. Mollin. Na tarczy pieniężnej zwyciężył p. Rost, a na srebrnej p. Biszoff.

Po zakończeniu strzelania bawili się wszyscy obecni do późnego wieczora w bardzo harmonijnym i serdecznym nastroju w Strzelnicy.

Nie więc dziwnego, że na przyszłą niedzielę 30 bm. wybiera się cała Brać Strzelecka wraz z rodzinami na Strzelnicę, aby przed zakończeniem sezonu kilka miłych chwil na Strzelnicy spędzić. Początek strzelania o godz. 3-ej punkt. Karabiny i naboje na strzelnicę.

BAJKI DLA DZIECI.

Sekcja Pedagogiczna Rodziny Wojskowej otwiera dla dzieci sezon bajek z przepowiedziami. Bajki będą opowiadane co niedzielę w auli Seminarjum przy ul. Lipowej.

W dniu 30 bm. o godz. 18-tej nasi milusińscy usłyszą bajeczki: „Na jagody” i „Wilk i 7 kozłat”. Wstęp dla dzieci z przedszkola bezpłatny, dla członków R. W. dzieci 15 gr., dorośli 20, niezłonkowie dzieci 20 gr., dorośli 30.

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM KLASYCZNE.

Na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. otrzymał nauczyciel gimnazjum p. Dr. Juljan Welter tytuł profesora. Dyrekcja.

KONIOKRADY GRASUJA.

W nocy z 26 na 27 bm. nieznanymi sprawcy włamali się do stajen gospo-

darza Śliwickiego w Bzowie pod Grudziądem, gdzie skradli jednego konia.

Koń, maści kasztan, 3 lata stary, 152 cm. wysoki, tylna lewa noga biała do kolana, grzywa obcięta.

Ponieważ są przypuszczenia, iż złodzieje usiłują sprzedać konia w Grudziądzu, policja ostrzega tą drogą wszystkich przed ewentl. kupnem skradzionego konia.

PANI ZAMYŚLONA...

Piękny jesienny dzień... prawdziwa polska jesień... na ulicach ruch — mną taksówki i auta wytworne — mijają się tramwaje dzwoniąc przeraźliwie...

Trotuarem idzie pani zamyślona — o czym myśli? Mój Boże! ktoś odgadnie myśli pięknej kobiety...

Mija ulicę — jedna, drugą i jest już u siebie w domu.

Nagle: — Ach gdzie moja torebka? — w zamyśleniu pani zgubiła torebkę.

Torebkę z zawartością 10 zł 43 gr znalazł pełniący służbę posterunkowy, który złożył zgubę w I. komisariacie policji, gdzie pani zamyślona torebkę może odebrać.

ARBITRAŻ.

Ponieważ rokowania bezpośrednie między stronami w sprawie taryfy płac robotniczych nie dały rezultatu, sprawę tę ma rozstrzygnąć arbitraż, na który przedstawiciele robotników wyrazili swoją zgodę. Pracodawcy obiecali powziąć decyzję do soboty.

TAJEMNICA SIĘDMIU KLUCZY.

W dniu wczorajszym znaleziono na ul. Kościuszki pęczek kluczy (siedem), które można odebrać w komisariacie I.

Poza tym znaleziono na dworcu pakiet z zawartością 5 par rękawiczek damskich i 5 par pończoch damskich.

Znaleziono również na dworcu wykaz osobisty na nazwisko Jan Zajac z Łęgbada, pow. Chojnice.

WYBITO SZYBĘ WYSTAWOWĄ.

Ubiegłej nocy wybito szybę wystawową w składzie przy ul. Grobłowej 47. Właściciel składu p. Jan Szelaż, kupiec, zam. przy ul. Mickiewicza 22, zawiadomił o tem policję.

Z okna wystawowego nie nie zginęło, zachodzi więc przypuszczenie, że szyby nie wybito w celu kradzieży, a tylko przypadkowo.

DWIE KRADZIEŻE.

P. Walerja Holubas zam. przy ul. Toruńskiej 33, zgłosiła wczoraj w policji kradzież marynarki i kamizelki wartości 45 złotych.

P. Glücksberg Michał, kupiec, zam. przy ul. Grobłowej 20, doniósł policji iż skradziono mu znaczną ilość papieru wartości przeszło 30 złotych. Śledztwo w toku.

Z Kroniki żałobnej.

Ś. p. Janina z Przybylskich Borthowa.

W dniu 26 bm. po długich cierpieniach zmarła w Działdowie ś. p. Janina z Przybylskich Borthowa, żona znanego w szerokich kołach towarzyskich miasta Grudziądza, adwokata Bortha.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w Działdowie, skąd koleją przewieziona zostanie do Krakowa na miejsce wiecznego spoczynku.

N. o. w p.!

Rozpowszechniajcie

„Goniec Nadwiślański”

Z życia naszych Towarzystw

(rt) Klub Szoferów na Pomorzu — filja Grudziądz. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, dn. 29 bm., o godzinie 7.30, w mieszkaniu prywatnym wiceprezesa kol. Waszaka, przy ul. Rybackiej nr. 27, na które zaprasza Zarząd.

(rt) Baczność „Lutnia”! Lekoja śpiewu odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 8-mej wieczorem w zwykłym lokalu. Ze względu na wyjazd do Świecia uprasza się wszystkich członków o łask. przybycie. — Zarząd

(rt) Stowarzyszenie Lokatorów urzędza w piątek dnia 28 bm. walne roczne zebranie w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej. Wstęp na salę i prawo głosu będą mieli tylko ci, którzy się okazażą książeczką członkostwa. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

KSIEGI

handlowe w wielkim wyborze najtańiej u Władysława Kulerskiego, Pańska 19. (o)

Ważne dla członków i sympatyków

Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

„Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i ziemi Malborskiej” (oddział grudziądzki) przystąpiło obecnie do ściślejszej pracy organizacyjnej. Przedewszystkiem chodzi o dokładne zarejestrowanie wszystkich członków, do czego służą specjalne deklaracje, które otrzymać można w Sekretariacie Zrzeszenia, Grudziądz ul. Mickiewicza 33 (skład papierosów i cygar). Składkę roczną ustalono na minimum 1 złoty, która to składka dotyczy jedynie członków, urodzonych na terenie.

Dotychczasowy sekretarz, redaktor Ludwik Łydko złożył swoje funkcje, zostawszy wybrany na ostatnim zjeździe grudziądzkim wiceprezesem Zrzeszenia. Obecnie sekretarzem jest p. Antoni Malewski, b. nauczyciel, który urzęduje pod wspomnianym wyżej adresem.

Do Zarządu wchodzi poza tym pp. Wiktor Szule z Grudziądza (prezes), radca Wł. Nowakowski z Grudziądza (skarbnik) oraz radni Czerwiński, Kolakowski z Grupy i Małaszewski.

Członkowie, którzy nie mają

jeszcze deklaracji, powinni odebrać ją od sekretarza i przepisane formalności w swoim własnym interesie załatwić jak najprędzej. Sympatyków uprasza się o przystąpienie do Zrzeszenia. Każdy urodzony na terenie Warmji, Mazur i Powiśla (powiaty: sztumski, kwidziński i malborski), następnie każdy działacz, który w jakimkolwiek charakterze pracował na b. terenach plebiscytowych, w końcu każdy sympatyk idei niesienia pomocy i oświaty naszym braciom za kordonem — winien zostać członkiem „Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej”.

Zrzeszeni w jedną wielką i silną organizację zdobędziemy wpływ na bieg wypadków w kraju, na polepszenie losu nie tylko własnego, ale i braci naszych w Prusach Wschodnich, żyjących w ciężkich warunkach materialnych i narodowych, a mimo to niosących wytrwale sztandar polski na tych terenach, które przemoc oderwała, a które przyszły bieg dziejów powróci musi na łono Macierzy Polskiej.

Oryginalne wydawnictwo „Motocyklista” o... teatrze.

Leży przed nami jednodniówka p. t. „Motocyklista” wydana przez grudziądzkich motocyklistów — jak pisze wydawnictwo. Widzieliśmy już różne jednodniówki, lecz podobnej „Motocyklicie” zapewne jeszcze nie było nawet w Polsce.

Jednodniówka ta liczy 20 stronnic (włącznie okładki), z których 8 (osiem) zapełniają reklamy. Nie zawiera ona ani jednego fachowego artykułu o sporcie wogóle a sporcie motocyklowym w szczególności, natomiast przynosi dwa artykuły opisujące miasto i powiat grudziądzki i zawierające... zjadliwą a niesłuszną krytykę działalności Teatru Miejskiego i Archiwum Miejskiego.

Co ma piernik do wiatraka. Co wspólnego ma sport motocyklowy i „Motocyklista” z teatrem i... Archiwum miejskim?

Nie dziwimy się teraz, że ostatnie wyścigi motocyklowe w Grudziądzu wypadły organizacyjnie tak słabo. Inaczej być nie mogło,

skoro je organizowali „fachowcy” od spraw teatralnych i archiwalnych.

Przeglądając tę jednodniówkę, odnosimy wrażenie, że Klub motocyklistów padł ofiarą jakiegoś spryciarza-grafomana, który za jednym zamachem zapragnął zrobić dobry interes, „załatwić” porachunki osobiste z niemilemi mu osobami i... skompromitować Klub. To ostatnie udało się mu w zupełności. Interes zrobił również nienajgorzszy, o czym świadczy ilość reklam. Zdumienie ogarnia, gdy się widzi, jak nawet poważne firmy pozwalają się nabierać na ogłoszenia. Zasadniczo „szczędząc” na reklamie, dają ogłoszenia do różnych jednodniówek, rozchodzących się w „olbrzymim” nakładzie 100—300 egzemplarzy!...

O naiwności ludzka!... Dzięki tobie tylko żyją różne „niebieskie ptaki”.

TORUŃ

Inauguracja teatru żołnierskiego.

W teatrze żołnierskim w Toruniu rozpoczyna się sezon w sobotę, dn. 29 bm., przyczem kierownictwo w obecnym sezonie zapowiada znaczne podniesienie poziomu artystycznego przedstawień (amatorskich) i ulepszenia techniczne.

Scena została gruntownie przerebobiona i dekoracje odnowione lub zakupione nowe, jakoteż widownia została częściowo odnowiona. Administrator teatru p. kpt. Rowiński, kier. literacki p. kpt. Bogusławski i reżyser dokładają starań, aby premiera sobotnia wypadła jaknajlepiej.

Na pierwszy ogień pójdzie dramat w 3 aktach St. Zeromskiego „Ponad śnieg bielszy”. Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. Bilety sprzedaje kasa teatru (ul. Wola Zamkowa) od godz. 6-tej wiecz. W niedzielę, 30 bm., powtórzenie „Ponad śnieg bielszy”.

W poniedziałek, 1 października, odbędzie się w teatrze żołnierskim akademja, urządzona siłami zespołu, z okazji rozpoczęcia Tygodnia Białego Krzyża.

Nowo mianowani Szambelanowie Papiescy.

Ojciec św. zamianował ostatnio na Pomorzu Szambelanami Papieskimi pp. Komierowski z Komierowa powiatu tucholskiego, Jana Donimirskiego prezesa P.T.R-u i właściciela majątku Łysomice pod Toruniem oraz p. Łucjana Prączyńskiego ze Skarpy.

Program uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach województwa i przyczółek mostowy.

Jak pokrótce donosiliśmy w wczorajszym numerze naszego pisma — uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod przyczółek mostowy i gmach wojewódzki odbędzie się w sobotę, dn. 29 bm.

Program tych obu uroczystości ustalony już został w następującym porządku:

O godz. 11 przed południem odbędzie się uroczysta msza św. w kościele N. P. Marii, poczem uczestnicy udadzą się na prawy brzeg Wisły, gdzie o godz. 12-tej nastąpi uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod przyczółek mostowy drugiego mostu na Wiśle, o godz. 12,30 odbędzie się natomiast poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się gmach województwa pomorskiego. Aktu poświęcenia w obu wypadkach dokona uproszony specjalnie w tym celu J. E. ks. biskup Okoniewski.

W uroczystości tej wezmą również udział — jak to już zaznaczyliśmy — p. premier prof. K. Bartel, o ile nagle sprawy urzędowe nie staną mu na przeszkodzie, oraz p. minister Robót publicznych inż. A. Moraczewski.

Epilog międzynarodowej szajki handlarzy pornografją rozegrał się na sali sądowej.

Dnia 25 bm. przed izbą karną sądu okręgowego w Chojnicach odbyła się głośna rozprawa zlikwidowanej w swoim czasie przez urząd śledczy w Toruniu międzynarodowej szajki zajmującej się sprzedażą oraz hurtowym importem i eksportem pomiędzy krajami Europy i Ameryki, utworów i odtworów litograficznych a także handlem środkami pobudzającymi, niedozwolonymi w sprzedaży publicznej.

Centrala tej szajki mieściła się w Berlinie i miała swe agendy w kilku państwach w Europie oraz w Polsce.

Na ławie oskarżonych zasiadł herszt centrali polskiej Teodor Jach, rolnik z pow. sepoleńskiego i jego agenci Sfikowski — wojażer z Katowic, Kabat Jan z pow. tucholskiego i Maczkowski z Poznania.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Joński, oskarżał prok. Drodowski, bronił Jacha, obrońca z urzędu. Po zakończeniu przewodu sądowego, zapadł wyrok, mocą którego Jach został skazany na 1 rok więzienia, Sfikowski

na 6 mieś. więzienia, pozostali dwaj z braku dowodów winy zostali uwolnieni. Zajęte przy rewizjach druki i odtwory oraz środki chemiczne a także pieniądze nadsyłane po większej części z zagranicy, zostały skonfiskowane.

Kronika policyjna.

Dnia 26 bm. przytrzymano 3 osoby za włóczęgostwo, 1 poszukiwaną przez sąd, 1 za kradzież i 1 za pijaństwo. Zgłoszono 4 wypadki kradzieży.

Doroczny ogólnokupiecki zjazd manifestacyjny

zorganizowany przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudniadzu mający się odbyć w niedzielę,

Program Zjazdu.

Godz. 11. Zbiórka uczestników Zjazdu we „Dworze Artusa”, St. Rynek (gości zamiejscowych na Dworcu Toruń — miasto przyjmować będzie Komisja, której członkowie oznaczeni będą niebiesko - białą kokardą).

Godz. 11,30. Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana.

Godz. 13,30. Otwarcie Zjazdu ogólnokupieckiego w sali „Dworu Artusa”. Referaty: 1) Prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego p. t. „Kapitalizacja i rentowność przedsiębiorstw handlowych jako zagadnienie państwowe”. 2) Delegata Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie p. Dyr. Jakubowskiego p. t. „Drogi do reformy podatkowej”. 3) Dyr. Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudniadzu p. Henryka Krupskiego p. t. „Rozwój portu w Gdyni i jego znaczenie dla gospodarstwa krajowego”.

Godz. 19. Wspólny obiad w sali „Dworu Artusa” (strój wieczorowy).

Godz. 22. Raut z paniami w salach „Dworu Artusa”.

Gospodarzem Zjazdu jest Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w To-

Wielka impreza lotniczo-gazowa w Toruniu.

Staraniem Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej urządzone zostaną na lotnisku wojskowym w Toruniu w dniu 7-go października 1928 r. wielkie zawody lotniczo-gazowe, przy udziale Pułku Manewrowego Artylerji i 4 Pułku lotniczego.

Zawody rozpoczną się od godz. 14 bez względu na pogodę i publiczność cywilna będzie dopuszczona na lotnisko za opłatą na rzecz L. O. P. P. w kwocie 3 zł. od osoby, przyczem członkowie L. O. P. P. uzyskają wstęp ulgowy, podobnie jak młodzież ucząca się, szeregowcy W. P., członkowie związków zawodowych, urzędników i robotników. Bilety sprzedawane będą w biurze L. O. P. P. przy ul. Królowej Jadwigi nr. 12-14 (godz. urzęd. od 17 do 20 — telefon 147), jak też zorganizowane zostaną punkty sprzedaży biletów w instytucjach i lokalach publicznych.

Podobnej imprezy miasto nigdy jeszcze nie miało i w takich rozmiarach, jak projektują organizatorzy, nigdzie w Polsce nie urządono dotychczas zawodów lotniczo-gazowych, mających na celu spopularyzowanie zagadnień lotniczych i obrony przeciwgazowej, więc spodziewać się należy, iż w dniu 7 października br. znajdzie się na lotni-

Kradzieże.

Menerowi Gustawowi zam. w Toruniu, skradziono 151 mk. niem., 1 dol. am. i 5 zł.

Zelkemu Ottonowi zam. w Toruniu, skradziono dubeltówkę, flower i płaszcz.

Jankowskiej Annie zam. w Toruniu, skradziono płaszcz i suknię.

Kradzież 100 kg. masła.

W nocy z dnia 25 na 26 bm. dokonano włamania w mleczarni spółkowej w Brukach pow. Chełmno, gdzie skradziono 100 kg. masła.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

W dniu 30 bm. rozpocznie się w całej Polsce a więc i na Pomorzu „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”, który trwać będzie do dnia 6 października br. włącznie.

Komitet P. B. K. w Toruniu w celu szerzenia propagandy na rzecz tego „Tygodnia” organizuje w tym czasie szereg imprez dochodowych, z których czysty dochód przeznaczony zostaje na cele P. B. K.

Na czele honorowego Komitetu Tygodnia Polskiego Białego Krzyża — stanęli Wojewoda Pomorski p. Lamot J. E. ks. biskup Okoniewski, Starosta Krajowy dr. Wybicki, Dowódca Korpusu N. VIII generał Berbecki, Prezes Sądu Apelacyjnego Ruszczyński, Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej Esden-Tempski, kurator Pom. okręgu szkolnego Szwemin, Prezes Dyrekcji kolejowej w Gdańsku Czarnowski, Prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego szambelan Jan Donimirski i inni.

Program Tygodnia P. B. K. w Toruniu przedstawiać się będzie w głównych zarysach następująco:

W niedzielę, d. 30 bm., o godz. 12-tej odprawiona zostanie w kościele garnizonowym msza św., zaś o znaczeniu „Tygodnia” przemówią księża we wszystkich kościołach. Tego dnia o godz. 14-tej odbędzie się w Koszarach Piłsudskiego przy ul. św. Katarzyny Zawody konne, na program których złożą się:

1. Konkurs otwarcia, dla koni, które nie wzięły nigdzie I lub II nagrody na torach publicznych. Wysokość przeszkód 1,10 em. (Oficerowie i dzentelmeni).
2. Konkurs parami — 10 przeszkód wysokości do 1 mtr.
3. Konkurs podoficerski — 12 przeszkód wysokości do 1,10 ctm.
4. Konkurs wys. 1,20 ctm. otwarty dla wszystkich koni (Handicap. Oficerowie i dzentelmeni).
5. Ghymkama dla podoficerów.
6. Turniej (walka o pióropusze) dla podoficerów.
7. Lis — dla podoficerów (tylko w razie małej ilości zgłoszonych jeźdźców do innych konkurencji).

Ceny wejścia bardzo przystępne (od 30 gr. do 2 zł.) ze względu na znaczną ilość odbytych już w ostatnim czasie imprez dochodowych.

Ponadto w d. 30 bm. odbędzie się zbiórka uliczna, w lokalach i przy stolikach przez uproszone panie.

Poniedziałek, d. 1. X. 28. O godz. 8 wieczorem uroczysty Wieczór w Teatrze Żołnierskim, program którego składać się będzie z przemówienia generała Berbeckiego, części wokalnokoncertowej z udziałem pań i panów cywilnych i wojskowych, koncert orkiestry 63 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Grabowskiego — a na zakończenie zespół artystów Teatru Żołnierskiego odegra komedię Baluckiego p. t. „Dom otwarty”.

Wtorek, d. 2. X. 28. Zawody sportowe.

Środa d. 3. X. 28. O godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum męskiego koncert symfoniczny utworów muzycznych Marcellego Poplawskiego pod batutą autora przy współudziale solistów profesorów Konserwatorium p. Heleny Ostaszewskiej-Kozłowskiej (śpiew) i

Nie popieraj polskim groszem obcych

p. Haliny Wojciechowskiej (skrzyżowanie).
Czwartek 4. X. 28. Przedstawienia w kinach, z których część dochodu przeznaczają Dyrekcje Kin na rzecz P. B. K.

Piątek, d. 5. X. 28. Przedstawienie w Teatrze Miejskim. Po okolicznościowym przemówieniu prof. Grabowskiego, zespół artystów teatru odegra doskonałą komedię p. t. „Mamusia“.

Sobota, d. 6. X. 28. Po południu zabawy dzieciinne na placu Wystawowym pod kierownictwem i opieką uczniów i uczennic Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego i męskiego. Wieczorem „Dancing“ na białej sali Dworu Artusa.

Bilety wstępu na konkursy hipiczne, na przedstawienie w Teatrze Żołnierskim i na zawody sportowe, będą wcześniej do nabycia w księgarni: Braci Bazańskich, „Stella“ i Wojciechowskiego.

W dniach od 16 do 19 listopada br. odbędzie się w Toruniu na terenie obecnej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej Wystawa Drobnego Inwentarza.

III Pom. Wystawa Drobiu, Gołębi i Królików.

Wystawy hodowlane wogóle mają bardzo duże znaczenie w rozwoju hodowli a w szczególności Wystawy Drobiu, a to z następujących powodów:

1) Wystawca przysyłający swój drób, daje możliwość szerszemu ogółowi do zapoznania się z jego materiałem hodowlanym, co może niejednego spowodować do zaprowadzenia u siebie podobnej hodowli i nabycia od Wystawcy sztuk rasowych, podnosząc tem znacznie dochody hodowcy, które w znacznej mierze pokryje wszelkie je-

go koszta poniesione w związku z Wystawą.

2) Hodowca widząc na Wystawie obszerny materiał, łatwo może porównać swój z takim samym — nagrodzonym na Wystawie i widząc braki starać się je usunąć.

3) Dla odświeżenia krwi w swej hodowli, może bez trudu znaleźć odpowiednich dla niego samców, czy też samice, co niewątpliwie bardzo dodatnio wpłynie na stan jego hodowli.

4) Hodowców drobnego inwentarza jest tak dużo, że zwiedzenie ich w ce-

lu wyszukania dla siebie odpowiedniego materiału lub sprzedaż takowego innym pociągnęłyby za sobą wielkie koszta, uniknie się tego gdy każdy hodowca wystawi swe najlepsze okazy a obu stronom przyniesie to niewątpliwie wielki pożytek i zysk.

5) Przez liczne obesłanie Wystawy materiałem rasowym, przyniesiemy również korzyść Państwu, wykazując przed zagranicą, że posiadamy dużo dobrego materiału hodowlanego, który możemy nawet eksportować — wnosząc tem do Skarbu Państwa znaczne sumy.

Z tych choćby powodów należy jaknajliczniej obesłać Wystawę i jaknajliczniej ją zwiedzać organizując po wsiach większe partje chętnych do zwiedzenia.

Pomorska Izba Rolnicza czyni starania, by wszyscy zwiedzający Wystawę w drodze powrotnej mogli korzystać ze zniżek kolejowych w wysokości 66 proc. ceny biletu. O uzyskaniu zniżki nastąpią osobne ogłoszenia.

Do wzięcia udziału w Wystawie winien hodowca posiadać odpowiednie deklaracje i Warunki Wystawy, które to formularze na żądanie wysyła Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

Uprasza się inne pisma o bezpłatny przedruk powyższego komunikatu.

TEATR :-: KINO

Grudziądz. TEATR MIEJSKI

Piątek z powdu generalnej próby „Białego Mazura“ — teatr nieczynny.

„Biały Mazur“ — operetka w 3-ech aktach Franciszka Lehara. Premiera nieodwołalnie w sobotę, dn. 29. 9. br., — będzie to równocześnie inauguracyjne przedstawienie nowego zespołu operetki grudziądzkiej. Zapowiadane już od miesiąca przedstawienie, zgromadzi na widownię elitę naszej publiczności tembardziej, że operetka zapowiada się jaknajświetniej. Próby pod kierunkiem takiego reżysera jakim jest Dowmunt, idą w całej pełni. Malarnie teatralne przygotowują nowe dekoracje projektu artysty malarza W Kuhna. Nowe stylowe kostjomy dla solistów i baletu przygotowują pracownicy naszego teatru pod kierunkiem p. Kujanka. Jak widać z powyższego, dyrekcja nie szczędząc kosztów ni trudu, dokłada wszelkich starań, żeby widowisko wypadło jaknajlepiej.

W sobotę poznamy poraz pierwszy świetną primadonnę operetki lwowskiej p. M. Grabowską, w jej popisowej roli hrabianki Bianki. Partnerem jej będzie tenor Kazimierz Ostrowski w roli hr. Juljana Osiańskiego. W rolach wodewilowych wystąpią artyści teatru „Nowości“ z Warszawy Jurek Sulima i H. Jaworska. Niemała atrakcją wieczoru będą popisy hereograficzne naszych miłutkich tancererek, które odtańczą szereg baletów układu baletmistrza Luźnińskiego. Orkiestrę prowadzić będzie kapelmistrz W. Sirotka. Bilety od dziś do nabycia w dziennej kasie teatru miejskiego.

„Wiecz i Wacek“ wystawiony będzie jako najbliższe przedstawienie popołudniowe w niedzielę, dn. 30 bm. —

Przedstawienie urozmaicą stare polskie dożynki w wykonaniu całego zespołu baletowego i chórowego. Początek przedstawienia o godzinie 3,30 popołudniu.

W niedzielę wieczór „Biały Mazur“ poraz drugi. Świetna operetka Lehara pójdzie poraz drugi na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

TEATR NA PROWINCJI.

„Biały Mazur“ w Tezewie. W poniedziałek 1 października wystąpi zespół operetkowy teatru miejskiego z Grudziądza w Tezewie, dając świetną operetkę F. Lehara p. t. „Biały Mazur“ w sali „Domu Miejskiego“.

„Przyjaciółka Pana Ministra“ w Łasinie i Brodnicy. W niedzielę, dn. 30 września da teatr miejski z Grudziądza jedno przedstawienie arcywesołej komedjofarcy p. t. „Przyjaciółka Pana Ministra“ w Łasinie w sali „Domu Polskiego“. W poniedziałek powtórzona zostanie sztuka w Brodnicy w sali „Domu Katolickiego“.

KINO „ORZEŁ“.

Dziś premiera rozkosznego filmu z zakulisz dworów królewskich p. t. „Król wiesz się bawi...“ w rolach głównych Bessidore, Allan Brooks, Rudolf Schildkant i inni. Prócz tego jak zwykle nadprogram.

KINO „APOLLO“

wyświetla znakomite arcydzieło sztuki filmowej, dramat pełen grozy i miłości, według znanej powieści Sudermanna p. t. „Kocia ścieżka“ (Zdrada). W głównych rolach: Jack Trevor, Lissi Arma, Max Maximilian i Lanisa Woldera. Film ten na wszystkich ekranach świata osiągnął niezatarte wrażenie.

KINO „NOWOŚCI“.

Dziś premiera sensacyjnego filmu z życia cowbojów p. t. „Pancerny Dylizans“. W roli głównej ulubieniec publiczności i król prerji Tom Mix. — Nadprogram komedja p. t. „Fabryka deszczu“ i aktualność światowa.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś, w piątek, dn. 28 bm. o godz. 8-mej wieczorem poraz drugi gościnny występ Haliny Rapackiej, artystki scen warszawskich — w krotchwili W. Rapackiego „Panna z dobrego domu“. — Pełna wdzięku, uroczą ta artystka podbiła i oczarowała publiczność naszą, która nie szczędziła jej oklasków podczas pierwszego występu. Obok niej w rolach głównych wystąpią pp. Chrzanowska, Plucińska, Waczyńska, Dobrowolski, Sawicki i Zbucki.

W sobotniej premierze „Mężczyźni i kobiety“ — Lakatosa oprócz p. Makarczyk, która dała się już poznać publiczności toruńskiej w „Głazie Granicznym“ jako Róża, występują równocześnie p. Zdańska-Senowska, p. Wasilewski, który sztukę reżyseruje, p. Jaworski, p. Pluciński, p. Lenczewski i inni.

W niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 4 popoł. „Panna z dobrego domu“ z gościnnym występem Haliny Rapackiej, zaś o godz. 8-mej wiecz. poraz drugi „Mężczyźni i kobiety“.

KINO „CORSO“.

Niebywały program. Potężny arcywesoły dramat p. t. „Demon doliny śmierci“ czyli „Niebezpieczny turniej i walka w płomieniach“ w 10 aktach. W rolach głównych: Newa Gerber i Ben Wilson, najpopularniejszy w Ameryce sportsmen i akrobata, który swymi kreacjami przewyższył znacznie Eddiego Pola, Elmo Lincoln i innych. Akcja toczy się na lądzie, morzu, w powietrzu, w podziemiach, pod wodą, na skałach itd. — Nadprogram: „Nie rzucaj pan kremem“, wielka bomba śmiechu w 2-ech aktach.

KINO „ŚWIATOWID“.

Monumentalny dramat w 12 aktach według opowieści Ridera Wagarada. — W roli głównej Marja Corda, Arletta Marschal, Hans Marr, Oscar Beregi. Zesłanie przez Mojżesza 10-ciu plag na Egipcjan. Życie Faraona Menapta w r. 1230 przed Chrystusem. — Śmierć pierworodnych. — Następny program: „Orkan“ (Dusze w rozterce). W rolach głównych: Dorota Wiecek, Harry Hardt, Oscar Marion.

Z całej Polski

Pojedynek na noże.

Mińsk Mazowiecki, 27. 9. Wczora, o godz. 11-ej min. 30 wieczorem spokojny Mińsk Mazowiecki był widownią krwawej rozprawy. Oto niejaki Wacław Lange, idąc z piękną panną, został zaczepiony przez swego kolegę Edwarda Nowickiego. Obaj „kawalerowie“ rzucając się na siebie z nożami. Dama serca, o którą wszczęto bój, przyglądała się na uboczu spokojnie walce.

Po chwili, uderzony nożem w serce, padł Lange i zanim odwieziono go do szpitala, skończył życie.

Zabójcę aresztowano, a panna zbiegła.

Ulica Mickiewicza 21 I piętro.

Kupuję

na zlecenie i do własnych prac placąc wysokie ceny za:

brylanty, złoto, srebro, platynę, pierścionki, obrączki, zegarki złote i srebrne, noże, łyżki, widełce, cukiernice, monety złote i srebrne, niemieckie i rosyjskie, różną biżuterję, sztuczne zęby całe i polamane.

Pracownia jubilersko-zegarmistrzowska
B. Papier, Grudziądz

Ulica Mickiewicza 21 I piętro.

Baczność!!!

Kaelusze damskie najnowsze fasony na sezon następny po bardzo niskich cenach oraz konfekcję damską, męską i dziecięcą a także wyroby trykotowe i bieliznę za gotówkę i na raty poleca Szyk Warszawski, Toruń, Szewcka 3

Precz z sekciarzami!

Cheesz poznać bliżej łączących się z Hodurowcami Marjawitów — przeczytaj
Zbrodnie Marjawitów w świetle dokumentów, Dr. M. Skrudlik. Cena zł. 1,20 z przesyłką pol. zł. 1,95. — Do nabycia: Księgarnia „Gazety Grudziądzkiej“ Grudziądz-Tuszewo i Ekspozytura „Gazety Grudziądzkiej“ Grudziądz Wybickiego 9.

Ford powiedział:

„Niechaj szydzą z molch fabrykatów, niechaj mówią o nich nawet źle, lecz niechaj mówią!“

Przedsiębiorstwo, które nie rozumie potrzeby ciągłej umiejętnej reklamy, nigdy się nie rozwine. Musi upaść. Najlepszy towar, niereklamowany, nie idzie, natomiast towar nawet małowartościowy, lecz umiejętnie reklamowany, zawsze i wszędzie znajdzie licznych nabywców.

Otwieram

kuchnię małopolską smaczne obiady po 1.10 i 1.20 zł. Także śniadania i kolacje wydawać będę dla inteligentnych osób.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4, (3030)

Kino Apollo

Dziś arcyfilm grozy i miłości wedł. znanej powieści Sudermanna

„KOCIA ŚCIEŻKA” (Zdrada)

w 14 wielkich aktach. Rola główne tego dramatu kreują: JACK

Trevor i Loiza Woldera. Straszliwa tragedia syna, który zdradę popełnioną przez swego ojca wobec Ojczyzny, postanowił zmyć własną krwią. **Wkótce: S. O. S.** Początek przedstaw. o godz. 6.20 i 8.30, w niedzielę o 4.15.

Przetarg publiczny
na założenie rurociągu z dostarczeniem rur cementowych na majątku państwowym Wydrzno.
Bliższych informacji jak i niewypełnionych kosztorysów udzieli Urząd podpisany, dokąd też należy nadesłać oferty do 2 października 1928 roku. (6418)

Państwowy Urząd Budownictwa Meljoracyjnego w Toruniu,
ul. Mickiewicza 101.
(—) Gólnik, inspektor bud. mel.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 29 września o godzinie 9-tej przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę (6419)
ogniotrwałą szafę
Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 23 w podwórzu.
Józefowicz
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę dnia 29 września o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę (6420)
większą pozycję różnego wina i likieru.
Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 23 w podwórzu.
Józefowicz
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12 w biurze co następuje: (6421)
1 skrzynia wódki „Baczewskiego” około 40 but.
Smarz, kom. sąd.

Dobrowolna licytacja
odbędzie się w sobotę, dnia 29 września br. o godzinie 11-ej przed południem, przy ulicy Toruńskiej 33, za gotówkę najwięcej dającym:
1 sypialnia biała, 2 łóżka, 1 szafa biała, 1 szafa brzożowa, 1 kuchnia kompletna, 1 stół dębowy, 1 stół do kart, 1 zwyczajny stół, 1 komoda, ubrania itd. (3599)
Bojanowski
licytator.

Tylko na krótki czas!
Sala „Strzelnica” Toruń Przemysłowa
MUZEU
Anatomiczno-Patologiczne i Panopticon — Gabinet figur woskowych — Salon wesołej tortury — Muzeum dziwów, psycho i patologji — Kabina chorób wenerycznych.
Wstęp zł. 1. Czynne od 10-tej do 9-tej wiecz.

Ostrzegam
niniejszem przed kupnem jakichkolwiek ruchomych lub wbudowanych przyrządów fryzjerskich, aparatów lub mebli, z nowourządzonego salonu fryzjerskiego mieszczącego się w moim domu (Pałac fryzjerski, Grudziądz, ul. Szewska 14), gdyż wszystko jest moją własnością, a za długi teraźniejszego właściciela nie odpowiadam. Ostrzegam także przed wydzierżawieniem jakiegokolwiek rodzaju bez mego pisemnego pozwolenia.
Graul, właściciel domu
Grudziądz, ul. Szewska 14.

Młodszego handlowca
oraz **ekspedjentkę**
do składu konfekcji i bławatów jak i
2 uczennice i gońca
z ucicielowej rodziny poszuk. od zaraz
S. Rotszuld, Rynek 6.

Nowość!!!
Fryzy ludowe
z całej Polski w 32 odmianach, ozdoba szkół i mieszkań
— Cena 1 fryzy 2.10 zł. —
Do nabycia:
w Księgarni Wiktora Kulerskiego ulica Wybickiego 9. Telefon 147.
Przy zakupie kompl. 32 fryz specjalny rabat 10%.

Sprzedaje Szory
wyjazdowe z złotem okuciem sprzedawac tania Chelmińska 61, II p. pr. (3571)
Likwidując skład tapet sprzedam zaraz tylko w całości przeszło (3602)

1000 rol tape
niżej cen fabrycznych na dłuższy kredyt.
Karol Sikora
Plac 23 Stycznia 22.
Stoma
do sienników stale do oddania po niskiej cenie. Handel paszy, Małomłyńska nr. 3-5. (946)

Sprzedam
słupy drewniane i rygle do płotów, króliki rasowe, grono-staje polskie sztuka 7 zł. Kupię motocykl plac do zł. 100. Zgłoszenia Kiosk, Mickiewicza 2. (3581)

dzierżawy
Gospodarstwo
70 morg pszennej ziemi w tem 10 morg łąki, dobre położenie przy Grudziądzu od właściciela na 10 lat do wydzierżawienia do objęcia potrzeba 20000 zł. Knodel, Grudziądz. Kwiatowa 13.

Terem
polowania. Przyjmie od 1 października br. spółnika na dzierżawę terenu łowieckiego sezon 1928/29 r., teren w pobliżu Grudziądza. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3600.

Wolne posady
Pomocników
krawieckich przyjmujemy od zaraz. (Tylko siły pierwszorzędne na duże sztuki) W. Wojnowski i E. Bożejewicz Grudziądz, Mickiewicza 9 telefon 389.

Robotników
drenarskich poszuk. na stałe prace akord. J. Rabalski, Radzyn.

Szwajcar
potrzebny od 1 października Skowroński, Radzyn wzbudowanie. (3553)

Kilku chłopców
jako laborantów z wykształcen. 4 do 5 klas gimnazjum oraz
15 zdolnych ślusarzy i tokarzy
z kilkuletnią praktyką zawodową poszukuje od zaraz
PEPEGE Akc Tow. Grudziądz.

Pomocnika fryzjerskiego
do Gdańska poszuk. Zgłoszen. Kalitowski Lipowa nr. 55, Dom Ogrodowy. (351)

Poszukuję kilku ślusarzy
młodych, które mają ochotę przejść do zawodu elektrotechnicznego. Praca jako monter pomocnik
Zakłady Elekrotechniczne F. Maciejewski
Grudziądz
Mickiewicza nr. 4.

Potrzebna
od zaraz służącą z gotowaniem. Świadectwa konieczne. Zgłosz. Grudziądz, Strzelecka 1, III p

Potrzebna
służącą Pl. 23 Stycznia 23, I pr. (3592)

Służącą
do wszystkiego potrzebna Trynkowa 3 skład opałowy. (3578)

Poszukuję
starszą dziewczynę do mniejszego gospodarstwa domow. Toruńska 36, III p.

Modniarka
podręczna poszukiw. Chic de Paris, Grudziądz, Szewska 1

Służącą
naająca się na kuchni za dobrą pensją potrzebna od zaraz. Solna 4/5, II p. zgłoszen. 3-5. (359)

Mieszkania
2 pokoje
elegancko umeblow. wydzierżawę od 1 X. dla 2 inteligent. panów z całodziennym utrzymaniem (3000) Mickiewicza 34.

Bardzo
dobrze umeblowany pokój do wynajęcia Kościuszkii, III p. pr.

Potrzebne
od zaraz dwa elegan. umebl. pokoje nie wyżej drugiego pięta. w centrum lub przy dworcu dla przejeżdżających panów. Warunek niekrepujące wejście. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5179.

Bezdzietne
małżeństwo poszuk. 2 wzgl. 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Plac czynsz za rok z góry i ewentl. zwrot kosztów remontu (łącznie do 1000 zł. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3550.

Poszukuje
się mieszkania 3-4 pokojowe w centrum miasta z wygodami. Warunki podług umowy. Zgłoszen. do Dyrekcji Kina Orzel.

Elegancko
umebl. pokój do wynajęcia Reichenbach Pietruszkowa 27, II p.

Poszukuje
pokojów umebl. możliwie z telefonem od zaraz wzgl. 15. 10. br. Łaskawe oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3562.

Poszukuję
pokojów umeblowan. możliwie z łazienką od 1. X. lub 15. X. w okolicy Szkoły Kawalerji. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3590.

Poszuk. posady

Inteligentna
panienka z dobrego domu poszukuje posady jako panna do dzieci od 1 lub 15 października (3576)
Opalewska upp. Hinz Lasin Wybudowanie

Różne

Suczka
czarna, wilczyca uciekła. Ostrzegam przed kupnem (3572)
Ber. Krzyżanowski, Plac 23 Stycznia 31.

Plisowanie,
karbowanie sukien od 3 zł. Mereżki maszynowe. Haft maszynowe i ręczne wykonuje (5027)
M-me Marie, Mickiewicza 9, II p., wejście furką żelazną.

Szyje
poza domem nową i starą bieliznę (3355)
Nadgórna 48, III p. pr.

Nowość
Podręcznik dla rzemiosła,
zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytańach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszewskiego instruktora korporacji przemysłowych.
Cena 6.00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!
O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie”
Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 8.

Tak czyści



Urbin
z dogodnym otwieraczem
Obtaczki serjowe bezpłatnie!